

ZWIĄZEK OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

UWAGI WSTĘPNE

Podjęcie problematyki związanej z dziejami Związku Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ), które nie znalazły dotąd należnego mu miejsca w polskim piśmiennictwie naukowym, wydaje się konieczne z wielu względów. W hierarchii czynników uzasadniających wybór i znaczenie tematu wysuwa się na pierwszy plan fakt, iż program ZOKZ, jego działalność w latach 1921 do 1939 stanowiły odzwierciedlenie opinii i postawy społeczeństwa głównie zachodnich regionów kraju. Reprezentując większość dzielnic Rzeczypospolitej ZOKZ sięgał poprzez swe koła do najodleglejszych jej krańców, nadając swym placówkom charakter społecznej i masowej organizacji. Toteż analiza kierunków działalności ZOKZ jest jednocześnie próbą określenia potrzeb i dążeń mieszkańców zachodnich województw międzywojennej Polski. Znajomość tych zagadnień powinna być powszechna szczególnie w Wielkopolsce, gdzie zrodziła się myśl koordynacji poczynań w obronie „kresów zachodnich” i gdzie istniała kuźnia wszelkich społecznych i naukowych inicjatyw w kierunku odbudowy gospodarczej i kulturalnej tej części kraju, która do 1918 r. pozostawała pod zaborem pruskim.

Najbardziej obiektywnym sprawdzianem działalności ZOKZ był los zgotowany działaczom tej organizacji przez II wojnę światową. Legitymacja członka Związku sprowadzała na posiadacza nieuchronne prześladowania. Lista pomordowanych działaczy ZOKZ i ich rodzin stanowi wymowny dowód, iż niezależnie od wahań i przeobrażeń programowych organizacja ta walczyła o polskość „kresów zachodnich” oraz zachowanie łączności z mniejszością polską w Niemczech.

Granice chronologiczne opracowania otwiera rok 1921 — rok powstania ZOKZ, zamyka zaś 1939 — rok wybuchu II wojny światowej. O ujęciu czasowym w latach 1921 do 1939 zdecydowała działalność ZOKZ (od 1934 r. Polskiego Związku Zachodniego), stanowiąca w wymienionym okresie wyodrębnioną całość. Program PZZ w okresie od 1944 do 1949 opierał się na diametralnie innych założeniach społeczno-politycznych,

stąd też jego działalność może stanowić przedmiot odrębnych badań naukowych. Praca dotyczy zasadniczo trzech województw zachodnich Polski, a mianowicie: śląskiego, poznańskiego i pomorskiego. Nazwa organizacji sugeruje, iż przedmiotem jej działalności były kresy zachodnie. Sprecyzowanie definicji kresów może mieć charakter jedynie roboczy. Repolonizacyjna praca ZOKZ dotyczyła przede wszystkim przygranicznych powiatów zachodnich województw. Siła i charakter oddziaływania ZOKZ na tych terenach uzależnione były od procentu Niemców w poszczególnych powiatach, ich potencjału gospodarczego oraz świadomości narodowej i aktywności politycznej skupisk mniejszości niemieckiej. Toteż pojęcie „kresy zachodnie” należy ujmować zarówno w aspekcie geograficznym, jak i społecznym.

Zamierzeniem niniejszego opracowania jest ukazanie genezy ZOKZ w powiązaniu z sytuacją polityczno-społeczną Polski międzywojennej oraz programu ideologicznego, jak i kierunków działania na ziemiach zachodnich. Wysuniętym zagadnieniom został podporządkowany układ pracy.

GENEZA POWSTANIA ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

Odrodzenie się niepodległej Polski w 1918 r. stanowiło zasadniczy przełom w dziejach rozwoju wewnętrznego, jak i pozycji międzynarodowej naszego kraju. Przyznanie jednak Polsce na mocy traktatu wersalskiego części ziem, będących dotąd pod obcym zaborem, nie rozwiązywało jeszcze problemu niepodległościowego, społecznego, gospodarczego. Stanowiło ono zaledwie prolog mających nastąpić przemian i olbrzymiego wysiłku narodu w celu unifikacji całego społeczeństwa, noszącego piętno półtora-wiecznej niewoli.

Pokonane Niemcy szybko przeszły do planowej ofensywy propagandy antypolskiej¹. Na szeroką skalę powstawały organizacje o charakterze politycznym i wojskowym, których celem była walka o odzyskanie „utrconych ziem” i dawnej pozycji Niemiec na arenie międzynarodowej. Forpocztą idei rewizjonistycznych Niemiec po 1919 r. mieli się stać w krótkim czasie Niemcy, pozostali w zachodnich województwach Polski. Uprzywilejowani pozycją socjalną, gospodarczą, chronieni ustawodawstwem międzynarodowym, korzystający z własnych instytucji oświatowych, stanowili oni potencjalne niebezpieczeństwo dla kształtującego się państwa

¹ Por. na ten temat m. in.: S. Kubiak, *Niemcy a Wielkopolska 1918 do 1919*, Poznań 1969 oraz *Z zagadnień polityki niemieckiej wobec Wielkopolski w przededniu powstania 27XII1918 r.* Poznań 1958. J. Wąsicki, *Grenzmark Posen-Westpreussen* Zielona Góra 1967, Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918—1919*. Poznań 1932.

polskiego². Z drugiej strony społeczeństwo ziem zachodnich pod wpływem długich lat zależności od zaborcy pruskiego przyswoiło sobie częściowo elementy kultury niemieckiej. Polskość niektórych rejonów zachodniej Polski znalazła się u progu uzyskania przez nią niepodległości w krytycznej sytuacji. Dodatkową bolączką tych terenów był brak rodzimej inteligencji. Wyłoniły się więc przed całym narodem liczne problemy i zadania. Przedmiotem i zarazem ich podmiotem było przede wszystkim społeczeństwo ziem zachodnich.

Wobec ogromu obowiązków jakie spoczywały na barkach państwa, coraz widoczniej rysowała się konieczność powołania do życia organizacji społecznej, która bezpieczeństwo zachodnich granic Polski uczyniłaby programem swej codziennej pracy. Od pierwszych chwil niepodległości w całym kraju rozlegały się głosy żądające, „aby tu na zachodzie Polski zawiązał świeży wiew, powinna zajaśnieć raz jeszcze ta wielka żarliwość, z jaką pracowano w czasie niewoli”³.

Obawa przed rewindykacją polskich ziem zachodnich ze strony niemieckiego sąsiada była głównym motywem, dla którego wzrastała ilość głosów domagających się „straży zachodniej”. Czasopisma w całym kraju apelowały do opinii narodu: „Jest rzeczą konieczną, by społeczeństwo polskie zorganizowało się dla wypełnienia najważniejszego zadania, jakie na nim ciąży — powstrzymania naporu żywiołu niemieckiego, który posuwa się wciąż naprzód. Nie mamy już piędzi ziemi do stracenia, ani jednego człowieka do poświęcenia”⁴.

Na utworzenie organizacji społecznej w aspekcie zachodnim złożyły się także przesłanki społeczne i gospodarcze. W przewidywaniach działaczy społecznych przyszła „straż zachodnia” miała zabiegać o bezwzględne wykorzystanie zagwarantowanych Polsce traktatem wersalskim praw likwidacyjnych, jak i o rozwój gospodarczy i kulturalny ziem zachodnich. Miała ona jednocześnie stanowić przeciwwagę tych organizacji niemieckich, których ujemny wpływ na życie społeczno-kulturalne „kresów” był powszechnie znany. Ponadto opinia społeczna domagała się „dokładnego śledzenia tego, co dzieje się wzdłuż granicy polsko-niemieckiej, śledzenia działalności wrogich nam czynników na Pomorzu, wydobywania duszy polskiej i oczyszczenia jej ze sztucznego nawozu kultury obcej, wzmocnienia gospodarczego żywiołu polskiego, troski o Śląsk”⁵. Panującemu w Polsce

² J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*. Poznań 1962, ss. 282—343.

³ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), akta Polskiego Związku Zachodniego (PZZ) nr 299, *Przegląd Prasy*.

⁴ APP, PZZ, nr 299, *Gazeta Warszawska* nr 293/1922.

⁵ *Przegląd Poranny* nr 162/1921. Na temat motywów społeczno-gospodarczych oraz politycznych utworzenia ZOKZ por. Cz. Pilichowski, J. Lubojański, *Odzyskane ziemie — odzyskani ludzie*. Rocznik Ziemi Zachodnich i Północnych t.

przekonaniu o istniejącym nadal „niemieckim niebezpieczeństwie” dał wyraz Teodor Tyc, historyk i jeden z założycieli ZOKZ, stwierdzając: „Powstanie państwa polskiego z przeszło wiekowej niewoli nie obyło się bez ciężkiego oporu jego sąsiadów, którzy przez akt ten stracili swe zdobycze z epoki rozbiorów. Straty te były zbyt wielkie, przyzwyczajenie do wytworzonego przez rozbiory stanu rzeczy zbyt potężne, aby wstrząśnięte burzą chwili organizmy państwowe o starej tradycji zaborczej mogły nowe położenie uznać i zastosować się do zmienionych stosunków politycznych. Tendencje zaborcze nie wygasły przeto”⁶.

Spółeczeństwo polskie wykazywało duże zainteresowanie ziemiemi zachodnimi. Domagając się społecznej organizacji na kresach zachodnich widziało ono jednocześnie gwarancję powodzenia pracy w oparciu o właściwości i wewnętrzne wartości ich mieszkańców. W różnych regionach kraju nawoływano, aby „swobodny rozwój gospodarczy i kulturalny dokonywał się poprzez liczne organizacje społeczne. Dlatego nasuwa się konieczność scentralizowania tej roboty przy szerokim uwzględnieniu słusznej autonomii działów terytorialnych i stworzenia ośrodka tej pracy na samymże terenie kresowym”⁷.

Tak więc u podstaw powstającej organizacji tkwiły takie zasadnicze przesłanki jak:

— zapotrzebowanie społeczne na organizację służącą obronie i utrwaleniu stanu posiadania w zachodnich województwach Polski,

— potrzeba zorganizowanego i scentralizowanego przeciwstawienia się propagandzie i działalności niemieckich organizacji na terenach zachodnich, jak i rewizjonistycznym stowarzyszeniom powstałym w Niemczech, godzącym w polskość ziem zachodnich,

— troska o rozwój gospodarczy oraz kulturalny ziem zachodnich, a także o zachowanie tradycji narodowych i polskiej świadomości wśród mniejszości polskiej w Niemczech.

VI, 1965, ss. 261—278 oraz *Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1922—1925*. Poznań 1925.

⁶ T. Tyc, Strażnica Zachodnia nr 2/1922, s. 48.

⁷ Tamże: ponadto o potrzebie „obrony kresów” pisały m. in.: *Prawda* nr 231/1922: *Wszelkie działanie państwowe czy społeczne na kresach zachodnich tylko wtedy będzie uwieńczone skutkiem, gdy będzie się organicznie budowało na właściwościach i wartościach wewnętrznych tutejszej ludności. Dziś tu jeszcze pustka wieje i uśpienie. To wszystko trzeba wzbudzić*; *Gazeta Warszawska* nr 293/1922: *Poza granicą państwową Polski pozostało na Górnym Śląsku, Mazurach i Warmii około miliona Polaków. Są oni naszą przednią strażą obronną przeciw naporowi niemieckiemu. Obowiązkiem ich jest wytrwać na wysuniętych na zachód placówkach. Obowiązkiem naszym jest im w tym dopomóc. Jest rzeczą konieczną współdziałanie ze strony sił społecznych*; *Goniec Wielkopolski* nr 243/1921: *Kwestia obrony kresów i kresowego pogotowia bojowego przedstawia dla nas ciągle kwestię niezmiernie ważną*; *Kurier Poznański* nr 254/1921: *W tych warunkach obowiązkiem czujnych organów opinii publicznej jest podkreślić konieczność stworzenia zorganizowanego oporu usiłowań niemieckich, jeżeli nie chcemy, aby wroga nam fala podmyła podstawy naszego władania na ziemiach odzyskanych i na zachodzie*.

Społeczeństwo ziem zachodnich przygotowało grunt pod fundamenty organizacji, której konkretne kształty nadali działacze komitetów plebiscytowych. Okres powstań śląskich, trudności i potrzeby ludności górnośląskiej zmobilizowały do inicjatywy Poznań i całą Wielkopolskę⁸. W celu rozbudzenia zainteresowania sprawami Górnego Śląska powstał w 1919 r. z przekształcenia Podkomisariatu do Spraw Górnego Śląska przy komisariacie Naczelnej Rady Ludowej — Komitet Obrony Śląska w Poznaniu⁹. Głównym inicjatorem i jednym z najbardziej aktywnych działaczy Komitetu był Mieczysław Korzeniewski, były współpracownik istniejącej przed I wojną światową „Straży” walczącej z germanizacją, wydalony za obronę polskości z gimnazjum w Gnieźnie¹⁰.

W sierpniu 1919 r. Komitet Obrony Śląska organizował w Poznaniu wiecie solidarności z walczącym Śląskiem, gromadził środki finansowe, żywność i dary dla powstańców. Na kursach w Biedrusku oraz w poznańskim Gimnazjum Marii Magdaleny działacze Komitetu przygotowywali spośród górnośląskich akademików przyszłą kadre kulturalno-oświatową dla Śląska. Wobec ukończenia działalności plebiscytowej i upadku powstań śląskich program pracy Komitetu uległ zmianie. Główny profil jego pracy stanowić teraz miała materialna i kulturalna opieka nad społeczeństwem śląskim. Nabyte jednak doświadczenie oraz świadomość, że walka o ziemie zachodnie nie jest zakończona, wpłynęły na decyzję komitetów w sierpniu 1921 r. na zjazdach w Poznaniu i Grudziądzu o przekształceniu tychże placówek na koła Związku Obrony Kresów Zachodnich, które do pracy organizacyjnej przystąpiły 1.X.1921 r.¹¹. Także zjazdy delegatów powiatowych komitetów plebiscytowych woj. poznańskiego oraz pomorskiego zadecydowały 28.X. tegoż roku, aby mimo likwidacji działalności plebiscytowej kontynuować ich pracę, poszerzyć zakres zainteresowań, wcielając je jednocześnie do ZOKZ. W ten sposób zainicjowana została działalność pierwszych kół ZOKZ na terenie dwu zachodnich województw Polski.

Geneza przystąpienia Śląska do ZOKZ sięga momentu, kiedy zaalarmowani wieścią o mającym nastąpić podziale terenu plebiscytowego działacze śląscy zdecydowali się stanąć w obronie interesów Polaków, którzy znaleźli się po zachodniej stronie granicy. Na terenach zajętych przez powstańców organizowano gminne i powiatowe rady ludowe. 30 lipca 1921 r. w Katowicach przystąpiła do pracy Naczelna Rada Ludowa Górnego Śląska. Naczelnikiem Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Rady Naczelnej

⁸ Głos Narodu nr 257/1921.

⁹ APP, PZZ, nr 47. Działalność Komitetu Obrony Śląska w latach 1919—1921.

¹⁰ Materiały do działalności ZOKZ zebrane przez dra Ignacego Nowaka. Dział rękopisów, Ossolineum, nr 13236/II.

¹¹ APP, PZZ, nr 35. Organizacja Okręgu Poznańskiego.

został dr Włodzimierz Borth, działacz plebiscytowy, który idąc za przykładem Poznania zwołał 30.X.1921 r. w Królewskiej Hucie konferencję prezesów komitetów plebiscytowych, działaczy gminnych i powiatowych rad ludowych oraz przedstawicieli polskich stowarzyszeń na Śląsku. Tutaj zapadła decyzja o powiązaniu organizacyjnym z Poznaniem¹². Ostatecznie 14. III. 1922 r. w Mysłowicach na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli ZOKZ z Wielkopolski, podjęto uchwałę o przekształceniu placówek śląskich na koła ZOKZ. W pracach organizacyjnych ZOKZ na Górnym Śląsku w 1922 roku uczestniczyli m. in.: Jan Koj, ks. Mateja, Franciszek Roguszczyk, Ignacy Nowak, Jan Plackowski, dr Henryk Jarczyk.

Swój akces do ZOKZ zadeklarowały także takie organizacje jak: Komitet Reemigracyjny (powstały 30. X. 1921 r. w Królewskiej Hucie), skupiający delegatów związków zawodowych oraz prezesów obywatelskich rad powiatowych¹³, Towarzystwo Kresów Pomorskich, Towarzystwo Nadnoteckie, Towarzystwo Przyjaciół Pomorza i inne.

ZADANIA ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

Opracowany już w pierwszych dniach działalności statut Związku głosił w paragrafie 2, punkt II: „ZOKZ jest organizacją bezpartyjną, skupiającą wszelkie wysiłki społeczeństwa polskiego celem obrony interesów narodowych ziem zachodnich Rzeczypospolitej. Do celu tego zdąża przez uświadamianie i organizowanie ludności we wszystkich dziedzinach życia narodowego, przez pobudzanie istniejących placówek społecznych lub przez stwarzanie koniecznych nowych organizacji”¹⁴.

ZOKZ przystąpił do pracy z poczuciem konieczności przeciwstawienia się narastającym siłom rewizjonistycznym w Niemczech z jednej strony i konsekwentnego oraz planowanego działania, uświadamiającego społeczeństwu polskiemu prawdę, iż zakończenie walki na terenach plebiscytowych, jak i ustalenie granic nie jest równoznaczne z nastaniem okresu bezpieczeństwa z drugiej. Osnową wszelkiego działania ZOKZ miało być w myśl jego założeń „czuwanie nad racjonalnością i planowością polskiej polityki społecznej w stosunku do całości zagadnień polsko-niemieckich, oddziaływanie w myśl zasadniczych założeń tej polityki na czynniki odpowiedzialne za kierunek polskiej polityki państwowej”¹⁵. ZOKZ zamierzał walczyć „z błędnym przekonaniem, które ugruntowało się w społec-

¹² Materiały do działalności ZOKZ, op. cit.

¹³ APP, PZZ, nr 39. Działalność Okręgu Pomorskiego i nr 30, Działalność Okręgu Centralnego.

¹⁴ APP, PZZ, nr 2.

¹⁵ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1928—1931, Poznań 1931, s. 24.

czeństwie, że istnienie aparatu państwowego samo przez się jest dostateczną rękojmią dla paraliżowania niemieckiego parcia na wschód”¹⁶.

Program polityczny ZOKZ w ciągu jego 18-letniej międzywojennej egzystencji wynikał częściowo z procesu rozwoju konfliktu polsko-niemieckiego. W okresie pierwszych miesięcy triumfalnych obchodów z okazji uznania niepodległości część społeczeństwa sceptycznie podeszła do nowej pozycji Niemiec, a układ zachodniej granicy jak i fakt pozostania rdzennych ziem polskich w granicach Niemiec, kazał z rezerwą ustosunkować się do problemu niemieckiego. Precyzując zadania ZOKZ, T. Tyc podkreślał, że „Nastrój narodu niemieckiego wobec Polski i jej kresów zachodnich na długi jeszcze czas stanowić będzie dla nas wysoce niebezpieczne sąsiedztwo”¹⁷. W pierwszych programowych wystąpieniach władze ZOKZ przypominały: „W ostatnich latach, pamiętajmy, że jest wciąż rok 1922, trzy zagadnienia zachodnie wysunęły się na czoło: Śląsk, Gdańsk i Mazury. Jak dotychczas wszędzie bilans wypadł dla nas niekorzystnie. Przecięto Górny Śląsk, Gdańsk uniezależniono w wysokim stopniu, przypadły Warmia i Mazury. Pochód nasz ku ziemiom piastowskim nie odbył się tak łatwo jak się poetyckim głowom mogło zdawać. Okazało się, że kapitał włożony w te ziemie przez Niemców w formie kulturalnej uprawy, wraca im się sownie”¹⁸.

Rozmowy polsko-niemieckie, koncentrujące się w pierwszych latach po wojnie wokół realizacji postanowień traktatu wersalskiego rzutowały na program Związku. Odniemczanie zachodnich terenów Polski w administracji, gospodarce i szkolnictwie ZOKZ, a wraz z nim większość społeczeństwa polskiego, traktował jako swój patriotyczny obowiązek. Działalność ZOKZ na odcinku politycznym stymulowała wzrastająca pozycja Niemiec na forum międzynarodowym. W odpowiedzi na demagogię i fałszywą propagandę niemiecką w okresie rodzącego się faszystwu Związek tak precyzował swe stanowisko: „Ostrzegając własne społeczeństwo przed niebezpieczeństwem militarnej agresji Niemiec różnimy się tym od propagatorów haseł polskiego niebezpieczeństwa w Niemczech, iż zawsze gotowi jesteśmy stwierdzić, iż uważając naszą obecną granicę państwową za wysoce dla Polski krzywdzącą, nie jesteśmy głosicielami haseł rewanżu i zaboru. Jednocześnie jednak chcemy, aby społeczeństwo polskie w pełni posiadało świadomość, iż każda narzucona nam wojna, każda z zachodu idąca próba sił, musi być przez naród polski uważana nie jako wojna o Katowice, Poznań lub Pomorze ale jako wojna o Śląsk Opolski, o uregulowanie sprawy Gdańska i Prus Wschodnich, których nikt w Polsce się nie wyrzekął, chociaż nikt z nich nie czynił haseł na użytek demagogicz-

¹⁶ Tamże, s. VII (wstęp).

¹⁷ T. Tyc, ZOKZ — *geneza i zadania*. Strażnica Zachodnia nr 2/1922, s. 49.

¹⁸ Tamże.

nej agitacji dnia codziennego"¹⁹. Nowy rozdział w stosunkach polsko-niemieckich, jaki przyniósł pakt o nieagresji z 26.I.1934 r., stanowił przełom w kształtowaniu się programu ZOKZ²⁰. Antyniemiecki charakter organizacji nie mógł być na rękę władzom sanacyjnej Polski, które w zbliżeniu z Rzeszą i kontynuowaniu polityki zgodnie z „linią 26 stycznia”, widziały jedyną możliwość odsunięcia groźby wojny.

Debata nad oceną politycznej przydatności ZOKZ i jego ewentualnej likwidacji odbyła się na wspólnej konferencji MSZ i MSW 30.XI.1933 r.²¹. Wnioski z tej narady można ująć w kilku punktach:

- ZOKZ był organizacją potrzebną w latach 1920 do 1923,
- późniejsza działalność Związku utrudniała utrzymanie poprawnych stosunków z Rzeszą niemiecką,
- „kierownicy ZOKZ niesłusznie przedstawiają opinii publicznej groźbę rewizji zachodniej granicy”.

Pierwotne postulaty władz szły w kierunku powolnej likwidacji Związku. Fakt ten miał stanowić atut polityczny w ręku rządu polskiego na drodze zbliżenia z Rzeszą²². Ostatecznie ZOKZ zmienił nazwę na Polski Związek Zachodni, opracował nowy statut, ustanawiając jednocześnie nowy program. Ulegając sugestiom MSZ, Związek zwrócił głównie uwagę na Polaków zamieszkałych w Niemczech, nastawiając się na pomoc materialną i moralną.

Na walnym zjeździe delegatów ZOKZ 18 i 19.XI.1934 r. uznano konieczność: modyfikacji zewnętrznych form organizacyjnych i sformułowań statutowych, wzmocnienia wewnętrznej karności organizacyjnej, opanowania ogniw lokalnych, zachowania ostrożności w wystąpieniach zewnętrznych, silniejszej współpracy z zainteresowanymi resortami państwowymi, wzmożenia intensywności działania na polu kulturalnym oraz współpracy z wychodźstwem polskim za granicą.

W wywiadzie udzielonym dla „Frontu Zachodniego” prezes ZOKZ J. Trzeciński motywował zmiany w programie organizacji tym, iż hasła obrony polskiego stanu posiadania, aktualne w pierwszych latach niepodległości, nie odpowiadają układowi stosunków politycznych w 1934 roku. Stwierdzał on, iż „Celem przekształconego stowarzyszenia jest skupienie wysiłków społeczeństwa polskiego dla wszechstronnego rozwoju polskich sił państwowych i narodowych w oparciu o naturalne wartości zachodnich i północnych ziem polskich”²³. Jednocześnie zapewniał: „Nie możemy

¹⁹ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1928—1931, Poznań 1931, s. 19.

²⁰ Wyczerpująco na temat przyczyn i następstw polsko-niemieckiego paktu o nieagresji z 1934 r. M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933—1938*. Poznań 1965.

²¹ Archiwum Akt Nowych (AAN), ambasada w Berlinie 1933, nr 3941-2.

²² AAN, Ambasada w Berlinie, nr 3942.

²³ Front Zachodni nr 62/1934.

ulegać sugestii by jednorazowo i na określony czas zawarte porozumienie było istotnie ostatecznym wyrazem tysiącletniego układu stosunków na pograniczu polsko-niemieckim. Stąd porozumienie to (z 1934 r.) nie może odwracać naszej uwagi od zagadnień zachodnich, ani usypiać czujności społeczeństwa polskiego”²⁴. Pamiętać przy tym należy, iż wszelkie akcje ZOKZ uzależnione były finansowo od władz państwowych. Doroczne Tygodnie Propagandy Ziem Zachodnich odbywały się pod honorowym protektoratem i przy poparciu najwyższych instancji rządowych. Trudno więc wyobrazić sobie, aby władze organizacji, chcąc utrzymać się w szeregu legalnych ugrupowań społecznych, ryzykować mogły sprzeciw i odstępstwo od oficjalnej linii politycznej.

Kiedy w roku 1936 załamała się w Europie koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego i Niemcy wkroczyły na drogę oficjalnego łamania postanowień traktatowych, Polski Związek Zachodni nie zawahał się zmanifestować swego sprzeciwu. Szczególnie w ostatnich latach poprzedzających wybuch II wojny PZZ występował jako grupa nacisku na rząd w celu zdopinguwania go do zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec hitleryzmu oraz rosnącej agresywności irredenty niemieckiej w Polsce²⁵.

Na program Związku Zachodniego wpływały także przemiany wewnątrzpolityczne w kraju. Polityczny klimat zachodnich województw Polski w pierwszych latach po wyzwoleniu sprzyjał rozwojowi wpływów endeckich. ZOKZ, przejmując tradycje dawnego ruchu narodowościowego w Niemczech oraz działalności plebiscytowej, znalazł się niejako automatycznie pod wpływami endecji i jej odgałęzień²⁶. Zbieżne hasła jak: solidaryzm społeczny i narodowy, nacjonalizm, krytyka rządu za tolerancję i ustępstwa w negocjacjach z Niemcami, postulat polszczenia gospodarki (szczególnie na Śląsku), dążenie do ukrócenia samowoli mniejszości niemieckiej w Polsce wynikały przede wszystkim z określonej sytuacji społeczno-politycznej ziem zachodnich. Preponderancja gospodarcza Niemców na Pomorzu i Górnym Śląsku, tradycje walki z naporem germańskim w byłym zaborze pruskim, jak i wzrost nastrojów rewizjonistycznych w Niemczech sprawiły, że w manifestacjach organizowanych przez PZZ zgodnie występowała większość legalnych ugrupowań prawicowych działających na terenach zachodniej Polski²⁷.

²⁴ Tamże.

²⁵ APP, PZZ, Biuletyny prasowe PZZ, Archiwum Zakładu Historii Partii (AZHP), Urząd Wojewódzki Śląski, sytuacyjne sprawozdania miesięczne 1929—1939, nr 275/II 15—24, sprawozdania kwartalne 1933—1935, nr 275/II 25—27, sprawozdania półroczne 1936—1939, nr 275/II 30—33. Urząd Wojewódzki Pomorski, sprawozdania z ruchu politycznego i życia mniejszości narodowych 1930—1939, nr 273/III 20—30.

²⁶ R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920—1930*. Gdańsk 1966 oraz *Działalność NPR na terenie woj. pomorskiego w latach 1920—1930*. Gdańsk 1962.

²⁷ Tamże.

Po zwycięstwie sanacji w 1926 r. ZOKZ znalazł się częściowo pod jej wpływami. Związek popierał m.in. program rządowy skierowany przeciwko mniejszości niemieckiej na Śląsku oraz autonomii śląskiej, co doprowadziło do ostrego konfliktu tej organizacji z chadecją, reprezentowaną tutaj przez Korfantego²⁸. Dyktatura ówczesnego wojewody śląskiego M. Grażyńskiego, honorowego członka ZOKZ, jednocześnie przedstawiciela obozu sanacyjnego na Śląsku, w połączeniu z terrorem i naruszaniem autonomii Śląska komplikowała trudną już sytuację polityczną tej dzielnicy oraz przyczyniała się do podsycania narodowych waśni.

W miarę narastania nastrojów odwetowych w Niemczech ZOKZ, mimo oficjalnego poparcia dla sanacji, występował z żądaniem radykalizacji poczynań władz wobec niemczyzny w Polsce. K. Grünberg, oceniając sytuację polityczną Śląska w latach 1934—1935 pisał: „Polemika z proniemiecką orientacją Becka, domaganie się zaostrzenia walki z szowinistami niemieckimi, obrona autonomii śląskiej w powiązaniu z umocnieniem gospodarczych i politycznych pozycji polskości, stawały się wspólną, aczkolwiek organizacyjnie nie powiązaną, platformą chadecji śląskiej, PPS, a nawet środowisk prosanacyjnych wprowadzić, lecz zdecydowanych stanąć w obronie polskiej racji stanu na Śląsku²⁹.”

Obok śledzenia i informowania społeczeństwa o wszystkim, co dotyczyło problemu niemieckiego, drugą, ważną dziedziną, której ZOKZ poświęcił wiele miejsca w założeniach programowych, była praca nad repolonizacją kulturalną i gospodarczą przywróconych Polsce „kresów zachodnich”. Dawano temu wyraz w pierwszych wystąpieniach zarządu organizacji: „Szeroki zakres pracy nad duchowym połączeniem terenów zachodnich z Rzeczypospolitą, nad usuwaniem dawniejszej roboty germanizacyjnej tu pozostałych oraz nad nawiązaniem jak najściślejszych więzów z ludnością polską na utraconych terenach zachodnich gdzie ożywić i podtrzymać należy polski ruch kulturalny i narodowy — jest to zadanie, które w nowej tej organizacji podjąć będziemy mogli jedynie w oparciu o całe społeczeństwo polskie kresów zachodnich i z pomocą całego narodu polskiego”³⁰.

²⁸ Złożone zagadnienia związane z polityką W. Korfantego porusza M. Orzechowski, *Kilka przyczynków do biografii politycznej W. Korfantego*. Sobótka nr 4/1959, ss. 519—565.

²⁹ K. Grünberg, *Nazi-Fronz Schlesien (Niemieckie organizacje polityczne w woj. śląskim w latach 1933—1939)*. Katowice 1963, s. 128.

³⁰ APP, PZZ, nr 10. Działalność organizacyjna Rady Naczelnej ZOKZ 1921—1924.

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA
ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

Stosunek ZOKZ do lokalnych wydarzeń politycznych w województwach zachodnich kształtował się przede wszystkim w zależności od aktywności ugrupowań mniejszości niemieckiej zamieszkujących te ziemie. Siłę liczebną żywiołu niemieckiego w Polsce określano na podstawie spisów ludności³¹. Pierwszy polski spis ludności z 1921 r. wykazał w woj. poznańskim na 1 967 865 ludności 331 549 (16,8%) Niemców, woj. pomorskim na 935 643 ludności 177 842 (19%) Niemców, Śląsk Górny i Cieszyński zamieszkiwało 292 980 Niemców, co stanowiło 28,2% ogółu ludności śląskiej³². Według spisu z 1931 r. liczba Niemców w woj. poznańskim zmalała do 201 409, pomorskim do 109 696 i śląskim do 100 161³³. Do najbardziej zniemczonych należały powiaty w woj. poznańskim: nowotomyski, chodzieski, wyrzyski i wolsztyński, w pomorskim: sępoleński, grudziądzki i świecki, w woj. śląskim: miasta-powiaty Bielsko, Katowice i Królewska Huta.

Mimo odpływu znacznej ilości optantów niemieckich z Polski, pozostała mniejszość potrafiła w krótkim czasie skonsolidować się wewnętrznie i nawiązać kontakty z krajem macierzystym³⁴. Korzystając z finansowego i moralnego wsparcia takich instytucji niemieckich jak: Deutsche Stiftung, Deutscher Schutzbund, Deutscher Ostbund, Deutsche Presseamt, powstawały na terenach zachodniej Polski liczne organizacje. W Poznańskim i Pomorskiem antypolską działalność rozwinął Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte, utworzony w Bydgoszczy w 1921 r. Po rozwiązaniu Deutschtumsbundu w 1923 roku przez władze polskie lokale zlikwidowanej organizacji zajęło Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat³⁵. Jego celem była obrona praw politycznych oraz wzmocnienie

³¹ Obszernie na temat uprawnień i polityki mniejszości niemieckiej w Polsce wraz z bogatą bibliografią patrz J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*. Poznań 1962, ss. 282—343; A. Szefer, *Mniejszość niemiecka w Polsce i w Czechosłowacji w latach 1933—1938*. Katowice 1967; S. Potocki, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918—1939*. Gdańsk 1969.

³² Por. Z. Stoliński, *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*. Sprawy Narodowościowe nr 4/1927.

³³ M. Nadobnik, *Niemcy w województwach zachodnich w świetle spisu ludności z roku 1931*, w: *Problem niemiecki na ziemiach zachodnich*. Poznań 1933.

³⁴ APP, PZZ, Wykazy optantów na rzecz Niemców z woj. pomorskiego, nr 74.

³⁵ Materiały dotyczące politycznych organizacji mniejszości niemieckiej w Polsce zachodniej zawierają m. in. opracowania: C. Andrzejewski, *Zywioł niemiecki w zachodniej Polsce*. Poznań 1919. K. Kierski, *Prawa mniejszości niemieckiej w Polsce*. Strażnica Zachodnia nr 1—3/1923, A. Maykowski, *Problem mniejszości jako narzędzie polityki niemieckiej*. Poznań 1927. A. Kucner, *Mniejszość niemiecka w Polsce i dążenie rządu niemieckiego do utrzymania jej stanu posiadania w byłym zaborze pruskim*. Przegląd Zachodni nr 4/1956. W. Rogala, *Polityka niemieckiej mniejszości narodowej w Wielkopolsce w latach 1919—1923*, Poznań 1957. W. Rogala, *Wzrost nastrojów rewizjonistycznych wśród mniejszości*

niemieckiego stanu posiadania w woj. poznańskim oraz pomorskim. O uzyskanie maksymalnych korzyści obywatelskich dla Niemców pomorskich zabiegały m.in. placówki samopomocy pod firmą „Nothilfe”, organizacja kleru ewangelickiego oraz „Berufshilfe” pośrednicząca w poszukiwaniu lukratywnych stanowisk. Po 1933 roku szczególnie niebezpieczną działalność prowadziła NSDAP, której sukcesy pociągały za sobą rozwój Jungdeutsche Partei. Jednolity front niemiecki na Śląsku utrzymywał Volksbund utworzony w 1921 r. w Katowicach³⁶. Od 1922 r. rozpoczęła w woj. śląskim działalność Deutsche Partei. Polityczną aktywnością wyróżniała się także Deutsche Katholische Volkspartei, założona pod koniec 1921 r.

Do momentu okrzepnięcia gospodarczego oraz kulturalnego ziem zachodnich, istnienie na tych terenach zorganizowanej i żywotnej grupy mniejszości niemieckiej pomnożone o skutki wieloletniej polityki zaborczej Prus, zagrażało interesom polskim. Zagrożenie ze strony mniejszości wzrastało równoległe z nasilaniem się odwetowych haseł, głoszonych w Niemczech. Niezależnie od polsko-niemieckiej deklaracji z 1934 r. następował wzrost aktywności organizacji niemieckich w Polsce. Coraz widoczniejsza stawała się penetracja Rzeszy i jej oddziaływanie na ugrupowania niemieckie. Obóz hitlerowski uczynił w latach trzydziestych z irredenty niemieckiej w Polsce silną awangardę, która w momencie wybuchu wojny stanowiła „V kolumnę” na wschodzie³⁷. W tej sytuacji społeczeństwo ziem zachodnich, wśród którego ZOKZ posiadał duże wpływy, protestowało przeciwko polityce państwa niemieckiego jak i supremacji elementu niemieckiego w wielu dziedzinach życia polskiego. Działalność ZOKZ w kierunku umocnienia polskości w zachodnich dzielnicach kraju była reakcją na to, co działo się w Niemczech przeciwko Polsce.

Wystąpienia ZOKZ przeciwko rewizjonizmowi jak i samowoli organizacji niemieckich w Polsce przybierały charakter bądź to manifestacji, bądź też memoriałów i rezolucji skierowanych do władz polskich. Już w 1922 r. ZOKZ wystąpił z akcją propagandową w celu poinformowania społeczeństwa o działalności Niemców w Polsce. Określając wystąpienie to jako „politykę gwałtu w stosunku do mniejszości niemieckiej” „Freie Presse” wezwała rząd polski do przeciwstawienia się „wszystkim burzycielom, których jedynym dążeniem jest nie dopuścić do pokoju, zgody między poszczególnymi narodowościami”³⁸.

niemieckiej w Polsce w latach 1924—1926. Przegląd Zachodni nr 6/1959. R. Staniawicz, Mniejszość niemiecka w woj. śląskim w latach 1922—1933, Katowice 1965.

³⁶ K. Gostyński, *Zarys historii politycznej Niemców w województwach zachodnich*, w: *Problem niemiecki...*, op. cit.

³⁷ Por. K. Grünberg, op. cit.

³⁸ Freie Presse nr 107/1922, akcję ZOKZ potępiły jednocześnie Posener Tageblatt nr 99/1922, Deutsche Rundschau nr 88/1922.

W odpowiedzi na zamach na wicekonsula polskiego w Olsztynie oraz ekscesy antypolskie w Niemczech, wystąpiła młodzież Uniwersytetu Poznańskiego na wiecu zorganizowanym przez ZOKZ 25.III.1924 r. w Collegium Medicum³⁹. Także zgromadzona ludność Poznania 21.VI.1924 r. domagała się w imieniu zrzeszonego w ZOKZ społeczeństwa zdecydowanej postawy rządu wobec Niemiec. Władzom polskim zarzucano niedocenywanie niebezpieczeństwa niemieckiego. Apelowano o pomoc dla Polaków, którzy pozostali po zachodniej stronie granicy. M.in. w Tczewie 7.XII.1924 r. przy udziale 400 osób uchwalono na wiecu rezolucję stwierdzającą: „Rodaków naszych zamieszkałych na ziemiach rdzennie polskich a prześladowanych przez Prusaków, zapewniamy o naszej sympatii i apelujemy do całego narodu oraz rządu polskiego aby starał się złagodzić ich dolę”⁴⁰. Do największych demonstracji zorganizowanych przez ZOKZ na Pomorzu zaliczyć należy wiec w Toruniu 28.IX.1924 r. z udziałem wszystkich polskich legalnych ugrupowań⁴¹. Ze słuszną kontrakcją Związku spotkały się wystąpienia polityków niemieckich, których serię zainicjowało przemówienie ministra Stresemanna 3.XI.1925 r. oraz kanclerza Luthra w Reichstagu 23.XI.1925 podczas debaty nad paktem lokarneńskim, godzące w polskość ziem zachodnich.

W pięciolecie plebiscytu na Górnym Śląsku 21.III.1926 r. ludność Działdowa manifestowała na rzecz polskości Śląska⁴². ZOKZ kierował akcją protestacyjną po wystąpieniu prezydenta Hindenburga w Opolu 28.IX.1928 r. Stałym miejscem manifestacji ZOKZ był Górny Śląsk. Kiedy niemiecki delegat na konferencję rzeczoznawców reparacyjnych w Paryżu w 1929 r. dr Hjalmar Schacht w swym referacie stwierdził, iż bez zniesienia korytarza pomorskiego i zwrotu Niemcom ich dawnych kolonii niemożliwa jest spłata długów wojennych — społeczeństwo Śląska z inicjatywy Związku wyraziło swój sprzeciw podczas 87 wieców⁴³.

W latach 1929—1930 opinia polska została poruszona nowymi prowokacjami ze strony polityków niemieckich. 10.I.1929 r. została wydana odezwa Ostmarkenverein godząca w interesy polskie. W tym samym czasie nadprezydent Prus Wschodnich Siehr stwierdzał w Essen: „Tak w interesie Niemiec jak i Polski leży poddanie się rozsądnej i możliwej do przyjęcia przez obie strony rewizji najcięższego błędu Traktatu Wersalskiego”⁴⁴. W sierpniu 1930 r. ZOKZ zainicjował akcję *anty-trevi*, będącą od-

³⁹ APP, PZZ, Dział Propagandy, nr 305.

⁴⁰ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Raport Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu, nr 752/98.

⁴¹ Ekspres Pomorski nr 138/1924.

⁴² Biuletyn ZOKZ nr 43/1926.

⁴³ *Polskie echa ostatnich wystąpień niemieckich przeciw całości granicy zachodniej Polski*. Strażnica Zachodnia nr 3/1930, s. 468.

⁴⁴ Tamże.

powiedzią na wystąpienie niemieckiego ministra G. Treviranusa, który podczas demonstracji Heimattreue Ostverbände żądał militarnego rozwiązania problemu granicy polsko-niemieckiej. Zarząd ZOKZ na posiedzeniu w Krakowie 13.VIII.1930 r. ogłosił deklarację, w której czytamy m.in.: „Naród polski oświadcza społeczeństwu niemieckiemu i społeczeństwu całej Europy, że nigdy i za żadną cenę nie dopuści do zmiany swych granic. Cała Europa musi zrozumieć, że wszelkie zakusy na nasze granice utrudniają pokojowe współżycie dwóch sąsiedzkich narodów i państw i prowokują wybuch wojny. Godność narodowa nie pozwala społeczeństwu polskiemu na spokojne przyjmowanie dalszych prowokacji niemieckich”⁴⁵.

Przewrót hitlerowski w Niemczech doprowadził do dalszego spotęgowania szowinizmu germańskiego. Toteż wystąpienia ZOKZ w 1933 r. stały pod znakiem protestów przeciwko antypolskiej propagandzie nacjonalistów niemieckich. Do największych manifestacji zorganizowanych pod auspicjami Związku w tym czasie należały wystąpienia w Bielsku oraz Chorzowie.

Zbliżenie polsko-niemieckie, jakie nastąpiło w wyniku paktu w 1934 r., wywołało w działalności polityczno-propagandowej ZOKZ (od 1934 r. PZZ) zmiany zaznaczające się w podwójnym nurcie. Z jednej strony władze Związku, które po 1926 r. wielokrotnie wyrażały poparcie dla sanacyjnego rządu polskiego, zmuszone były do wypowiedzi oficjalnie poprawnych, idących po linii polityki ustępstw wobec Niemiec. Z drugiej zaś strony tysiące działaczy terenowych niezależnie od podpisanego układu kontynuowało w lokalnych kołach swój program, ostrzegając społeczeństwo w miarę wzrostu nastrojów rewizjonistycznych hitleryzmu przed groźbą militarnej rewizji granicy zachodniej.

W związku z wytworzoną sytuacją na łamach organu ZOKZ „Strażnicy Zachodniej” zaczęły się pojawiać wypowiedzi, których autorzy starali się zapewniać o „pokojowych” intencjach rządu hitlerowskiego. Czytamy tam m.in.: „Rządy obu państw zachowały w stosunkach wzajemnych wielką poprawność i traktowały interesujące je sprawy, czy to politycznej czy gospodarczej natury w sposób rzeczowy, wolny od owej przykrej animozji, jaka jeszcze przed paroma laty zatruwała stosunki polsko-niemieckie”⁴⁶. W okresie zakamuflowanej antypolskiej nagonki wśród społeczeństwa niemieckiego redaktor Adam Stabelski głosił peany na rzecz polsko-niemieckiej współpracy kulturalnej, doszukując się w takich faktach jak wizyta grafików niemieckich w Warszawie oraz w odznaczeniu dyplomem honoris causa Uniwersytetu w Heidelbergu polskiego fizyka Ste-

⁴⁵ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1928—1934, Poznań 1931, s. 41.

⁴⁶ U progu nowych zadań. Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1931—1934, Poznań 1934, s. 12.

fana Pieńkowskiego, wręcz zaszczytu dla polskiej kultury⁴⁷. „Strażnica Zachodnia” pozwoliła sobie na taką ocenę sytuacji, głoszoną przez Kazimierza Smogorzewskiego: „Nie grożą nam żadne katastrofy ani nieszczęścia. Wódz III Rzeszy może nie tylko utrzymać ale i utrwalić obecny lub narodowy socjalizm”⁴⁸. Beznamiętnie i bez komentarza cytowano na łamach oficjalnego organu Związku wypowiedzi faszystowskie jak chociażby: „Faszyzm i narodowy socjalizm nie zagrażają nikomu. Są one kierowane jedynie przeciwko komunizmowi jako sile destrukcyjnej. Nie są kierowane przeciwko demokracji, z którą mogą współpracować pokojowo”⁴⁹. Można także znaleźć słowa sympatii dla książki E. Kriecka „Wychowanie narodo-polityczne” (wyd. w 1936 r.), która postulat mocarstwowości Niemiec stawia jako naczelne zadanie do realizacji. K. Smogorzewski zapewniając o wzajemnym poszanowaniu praw oraz współpracy we wszystkich dziedzinach życia, głosił także pochwałę kolonizacji w Polsce. Redaktor „Strażnicy” T. Katelbach dopatrywał się w wodzu Rzeszy posłannika mistycznej idei, wykonawcy woli bożej, uznając dzieło Hitlera za wiekopomne. Słowa sympatii skierowano także pod adresem Göbelsa: „Ten niezwykle uzdolniony człowiek — czytamy — należy do grupy najbliższych współpracowników Hitlera. Jego udział w pracy nad zbliżeniem polsko-niemieckim okazał się płodnym”⁵⁰.

Obok głosów gloryfikujących osiągnięcia III Rzeszy znalazły się także takie wypowiedzi jak: „Pakt o nieagresji osłabił tylko agresywność wyraźnie antypolskich wystąpień niemieckich, ale tym bardziej nie zwalnia społeczeństwa polskiego od obowiązku wyteżonej pracy, mającej na celu wszechstronny rozwój sił polskich na zachodnim pograniczu naszego państwa. Dzisiejszy triumf tego rodzaju nastrojów byłyby w skutkach swych naturalnie i nieuchronnie zapowiedzią jutrzejszej klęski”⁵¹. Zmiana przekonań wobec politycznej wymowy paktu z 1934 r. nie dotyczyła bowiem Związku jako całości. Autorzy powojennych artykułów, działacze powojennego PZZ imputują Związkowi Kresów Zachodnich proniemieckie i prosanacyjne przekonania, cytując na potwierdzenie swych sądów wypowiedzi li tylko redaktorów „Strażnicy Zachodniej”. Tymczasem mimo oficjalnych prorządowych deklaracji codzienna praca Związku nie zmieniła charakteru. Była ona nadal walką o wszechstronny rozwój ziem zachodnich oraz umocnienie polskości na całej linii zachodniej.

Nową falę protestów w Polsce wywołał dekret o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w Niemczech. 24.III.1935 r. Rada Naczelna

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ K. Smogorzewski, w: *Strażnica Zachodnia* 1934, s. 77.

⁴⁹ *Strażnica Zachodnia* 1939, s. 132.

⁵⁰ K. Smogorzewski, *Czy dziejowy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich*, s. 24.

⁵¹ Sprawozdanie Dyrekcji PZZ za 1934—1937. Warszawa 1938, s. 6.

PZZ obradująca pod kierownictwem prezesa K. Stamirowskiego w Poznaniu dała wyraz swemu stanowisku wobec wzrostu sił faszystowskich w Niemczech w formie apelu do społeczeństwa. Z inicjatywy PZZ mieszkańcy Katowic zebrali się na wiecu 27.III.1935 r. aby okazać swą solidarność z Polakami Prus Wschodnich⁵².

Wzrost prześladowań Polaków w Niemczech rzutował na działalność Związku w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej. PZZ apelował do całego narodu o pomoc dla rodaków ze Śląska Opolskiego, Prus Wschodnich oraz wychodźstwa polskiego przebywającego w głębi Niemiec. Między innymi władze Związku podczas trwania Tygodnia Propagandy PZZ w marcu 1936 r. ogłosiły rezolucję, w której stwierdzano, „że samo śledzenie życia mniejszości polskiej w Niemczech byłoby niewystarczającym dowodem zainteresowania, dlatego też wzywa całe społeczeństwo do wzmożonej ofiarności na cele potrzeb kulturalnych integralnej części narodu polskiego w Niemczech, wiedząc że walka naszych rodaków o słuszenie należące im prawa zostanie uwieńczona powodzeniem”⁵³. Ostatnie w przededniu wybuchu wojny zebrania PZZ w Poznaniu, Bydgoszczy i Katowicach stanowiły trybunę, skąd w obliczu grożącego niebezpieczeństwa apelowano do konsolidacji narodowej. Panującym nastrojom w zachodniej Polsce dały wyraz manifestacje: 26.III.1939 r. w Bydgoszczy z udziałem 20 tys. osób oraz 27.III.1939 r. w Katowicach, której uczestnicy stwierdzali, iż „Powtarzające się systematycznie na terenie Wolnego Miasta Gdańska prowokacje antypolskie a w szczególności ostatnie zajścia, których terenem stała się Politechnika Gdańska, muszą być traktowane przez społeczeństwo polskie albo jako świadectwo daleko posuniętej anarchii stosunków wewnętrznych na terenie Gdańska, albo jako wyraz planowej polityki, zaprzeczającej składanym przez władze Wolnego Miasta oświadczeniom o woli poszanowania praw Polski i polskich interesów, w szczególności praw polskiej ludności w Gdańsku”⁵⁴.

Antyniemieckie wystąpienia ZOKZ (PZZ) stanowiły reakcję na wszelkie przejawy rewizjonizmu Niemiec i nacjonalistycznych dążeń mniejszości niemieckiej w Polsce. Stały się one jednak asumptem do rozpowszechnienia mitu o prześladowaniach, jakich mieli doznawać Niemcy w Polsce. Prześladowania członków ZOKZ podczas okupacji hitlerowskiej stanowiły odwet za rzekome „okrucieństwa” dokonywane na Niemcach, obywatelach polskich. W całokształcie działalności ZOKZ szczególne miejsce, ze względu na specyficzny układ społeczno-narodowościowy, zajmował Górny Śląsk. W miarę narastania konfliktów politycznych w tej dzielni-

⁵² APP, PZZ, ZAP 1934—1935, nr 326.

⁵³ AZHP, Urząd Wojewódzki Pomorski, sprawozdania półroczne 1936, nr 273/III-34.

⁵⁴ Komunikat ZAP, nr 26, patrz także APP, PZZ, nr 336.

cy kraju mnożyły się interwencje ZOKZ u najwyższych władz. Memoriały Związku stanowiły listę bolączek śląskich⁵⁵. I tak np. w memoriale złożonym 16.XII.1925 r. ZOKZ informował MSW o niedomaganiach administracji śląskiej, która nie potrafiła opanować sytuacji ani w stosunku do miejscowej ludności polskiej, ani do mniejszości niemieckiej⁵⁶. Dostrzegając symptomy pewnego kryzysu jak chociażby działalność separatystycznego ruchu pod kierunkiem Kustosa czy odpływ polskich robotników do niemieckich związków zawodowych ZOKZ postulował przekazanie kierownictwa administracji śląskiej w ręce osób kompetentnych, znających lepiej problemy tego regionu.

Niedomagania w pracy Komisji Mieszanej na Górnym Śląsku wywołały zaniepokojenie działaczy ZOKZ⁵⁷. W memoriale z listopada 1926 r. Związek konstatawał, iż obok świetnie prosperującego biura po stronie niemieckiej zabrakło odpowiedniego aparatu polskiego. Dwóch przedstawicieli polskich w Komisji Mieszanej, pracujących dorywczo i bez wynagrodzenia, nie mogło sprostać swym zadaniom. ZOKZ przeciwstawiał się stanowisku prezydenta także Komisji Calondera, popierającego skargi niemieckie i posługującego się językiem niemieckim zarówno w urzędowych sprawach dotyczących Polaków, jak i Niemców. Gdy tenże Calonder wydał w marcu 1928 r. zakaz śpiewania „Roty” w szkołach polskich Górnego Śląska, cały kraj protestował na licznych wiecach zwołanych przez ZOKZ⁵⁸.

Po rewizji przeprowadzonej 16.III.1926 r. w lokalach katowickiego Volksbundu, w wyniku której odkryto ślady szpiegowskiej działalności tej organizacji, ZOKZ w memoriale skierowanym do rządu domagał się wydania pod sąd zdrajców oraz niemieckich posłów, którzy korzystając z mandatu nietykalności poselskiej, prowadzili wrogą wobec Polski działalność⁵⁹.

Akcja odniemczania Śląska prowadzona przez ZOKZ przyniosła wiele pozytywnych wyników, często jednak przybierała formę nacjonalistycznych wystąpień. Mimo że nacjonalizm ten był nacjonalizmem narodu występującego w obronie swych praw, tak bardzo różnym od zaborczego nacjonalizmu niemieckiego, doprowadził on do niepotrzebnego zaostrożenia konfliktów na Śląsku. Na tle antyvolksbundowskiej akcji doszło do zatargu między ZOKZ i Związkiem Powstańców Śląskich z jednej strony

⁵⁵ Ważniejsze memoriały dotyczące sytuacji społeczno-politycznej na Górnym Śląsku to: z 6.XII.1925 r., 16.XI.1926 r. (w sprawie wyborów komunalnych na Śląsku), 30.I.1927 r. (o zasadniczych potrzebach Śląska), 18.V.1928 r. (o kwestii polsko-niemieckiej na kresach zachodnich).

⁵⁶ APP, PZZ, nr 9. Sprawy polityczne Górnego Śląska w latach 1925—1931.

⁵⁷ Por. F. Połomski, *Niemiecki Urząd do Spraw Mniejszości 1922—1937*, Wrocław 1965.

⁵⁸ APP, PZZ, nr 60, 62, 90.

⁵⁹ Tamże.

a ówczesnym wojewodą śląskim M. Bilskim z drugiej. Wojewodzie zarzucano zbyt daleko idącą tolerancję wobec antypolskiej działalności Niemców na terenach zachodnich. Zarzuty te, jak i przemiany po przewrocie majowym doprowadziły do ustąpienia Bilskiego i mianowania na stanowisko wojewody przedstawiciela sanacji M. Grażyńskiego.

Koła ZOKZ na Górnym Śląsku zainteresowane były przeprowadzaniem tam wyborami komunalnymi. Przy pomocy dostępnych środków propagandowych Związek dążył do zespolenia polskich wysiłków w celu utworzenia jednolitego frontu polskiego. Mimo wysiłków tej organizacji wybory w 1926 r. zakończyły się niepowodzeniem dla strony polskiej⁶⁰. Na listę niemiecką oddano tu aż 41% głosów, zaś w świętochłowickim — 53%, Królewskiej Hucie — 70% i Katowicach — 54%. W memoriale przedstawionym rządowi w dwa dni po wyborach 16.XI.1926 ZOKZ starał się wyciągnąć wnioski z przegranej⁶¹. Spośród przyczyn niepowodzenia na pierwsze miejsce wysunął: sprawną akcję wyborczą inspirowaną przez organizacje niemieckie, działalność Volksbundu oraz zbyt słabą propagandę polską. Przyczyny porażki politycznej doszukiwał się w ówczesnej sytuacji społecznej, przesileniu gospodarczym na Górnym Śląsku, wzroście bezrobocia, obniżce rent inwalidzkich itp. W wyniku interwencji ZOKZ unieważniono wybory tam, gdzie stwierdzono odstępstwo od przyjętego systemu wyborczego. Następane wybory komunalne na Śląsku w 1929 r. umożliwiły dokonanie ponownej oceny sytuacji politycznej i układu sił⁶². Mimo że ilość głosów niemieckich zmalała, Związkowi nie udało się zunifikować sił polskich w jednolitym froncie wyborczym. Mobilizowanie społeczeństwa do aktywnego udziału w wyborach miało swe dobre strony. Niejednokrotnie jednak działacze Związku walcząc o uszczuplenie praw mniejszości niemieckiej na Śląsku wykraczali poza ramy lojalności. Robert Piesch z Niemieckiego Klubu skarżył się w 1926 r. „że mocą niesłychanego terroru wykonywanego przez Związek Powstańców Śląskich i ZOKZ dąży się do zrabowania praw należnych obywatelom narodowości niemieckiej”. Łamiąc obowiązujące na Śląsku przepisy konwencji genewskiej ZOKZ ściągał na siebie skargi Niemców na forum Ligi Narodów, które pogarszały sytuację Polski na arenie międzynarodowej⁶³.

Od początku swej działalności ZOKZ interesował się sprawą odszkodowań ze szczególnym uwzględnieniem ludności śląskiej. Od 1919 r. Niemcy systematycznie opracowywali powództwa cywilne przeciw stronie polskiej. Efektem tej pracy było 6 tys. skarg, które wpłynęły do Mieszanego

⁶⁰ Sprawa Śląska a ZOKZ. Strażnica Zachodnia nr 1/1927, s. 60, por. także APP, PZZ, nr 90.

⁶¹ Tamże.

⁶² APP, PZZ, nr 43.

⁶³ R. Staniewicz, op. cit.

Trybunału Rozjemczego w Paryżu⁶⁴. Dostrzegając zaniedbania władz w tym zakresie ZOKZ w porozumieniu z Głównym Urzędem Likwidacyjnym przeprowadził ponowną rejestrację poszkodowanych i w kwietniu 1925 r. złożył przeciwko Niemcom 1300 skarg o odszkodowanie na sumę kilkudziesięciu milionów zł. Akcję tę prowadził ZOKZ na zlecenie rządu oraz agenta polskiego przy Mieszanym Trybunale Rozjemczym⁶⁵. Prace Związku polegały na rejestrowaniu i badaniu pretensji i przeprowadzaniu procedury pisemnej przed MTR w imieniu poszkodowanych (przeważnie przez Orgeschowców i Grenzschutz) oraz zapewnieniu obrony spraw podczas rozprawy. Przy pomocy prasy, ulotek, a także za pośrednictwem ambon kościelnych docierali działacze związkowi do zainteresowanych osób. Do utworzonych na Śląsku 14 biur rejestracyjnych w okresie od sierpnia 1924 r. do kwietnia 1925 wpłynęło 8740 spraw (w okręgu poznańskim 1734 i pomorskim 285). Wśród petentów znaleźli się przedstawiciele wszystkich kategorii społecznych⁶⁶. Następnym etapem pracy było powołanie Wydziału Powództw, który zajął się rozpatrywaniem wniosków. Gradacja spraw została przeprowadzona według okręgów i charakteru szkód. Po wnikliwej analizie i uprzednim przekonsultowaniu spraw z przedstawicielami MSZ, MSW oraz konsultantami polskimi w Essen, Berlinie, Bytomiu, Królewcu i Olsztynie pozytywnie załatwiono 7015 wniosków⁶⁷. Wychodząc z założenia, że nic co dotyczy Śląska nie jest Związkowi obce, ZOKZ zwracał uwagę władzom polskim na ogromny wpływ ewangelików niemieckich oraz niemieckiego kościoła katolickiego na ludność Śląska. Od 1921 r. wyodrębnił się na Górnym Śląsku kościół ewangelicko-unijny, który mógł do 1937 r. utrzymywać kontakt z kościołem macierzystym w niemieckiej części Śląska (na mocy 93 art. Konwencji Górnośląskiej)⁶⁸. Memoriały ZOKZ przyczyniły się do zwiększenia ilości pastorów polskich. Okręg śląski ZOKZ opracował także na podstawie ankiety przeprowadzonej w 1937 r. w 141 parafiach uwagi o stosunkach narodowościowych w kościele katolickim na Górnym Śląsku.

Równolegle do problemów śląskich przedmiotem zainteresowania ZOKZ były zagadnienia związane z woj. pomorskim. W trudnej pracy na tym terenie Związek musiał uwzględnić wiele czynników, m.in. kresowy charakter Pomorza, zakres wpływów mniejszości niemieckiej oraz złożony układ społeczno-narodowościowy ludności, wyzyskiwany przez Niemców w celu podsycania separatyzmu kaszubskiego. Przede wszystkim jednak

⁶⁴ APP, Urząd Wojewódzki Poznański, sprawozdanie z działalności ZOKZ z zakresu rejestracji i dochodzenia pretensji obywateli polskich poszkodowanych przez państwo niemieckie, nr 1174.

⁶⁵ AAN, Ministerstwo Spraw Zewnętrznych, Wydział Zachodni, nr 4939.

⁶⁶ APP, (PZZ) Urząd Wojewódzki Poznański, nr 1174.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ APP, PZZ, nr 500, S awicki, *O kwestii kościelnej na Górnym Śląsku*.

Związek dążył do zmniejszenia wpływów zarówno politycznych, jak i gospodarczych Niemców wśród ludności pomorskiej. „Kwestia niemiecka na Pomorzu jest współczynnikiem głównego problemu Polski odrodzonej to jest naszej pozycji nad Bałtykiem. Na tym terenie nie wystarczy ogólne zwalczanie niemczyzny. Potrzebne jest ustalenie hierarchii celów i skoordynowane działanie całego społeczeństwa”⁶⁹.

Pragnąc zapobiec działalności organizacji niemieckich na Pomorzu, obliczonej na wytworzenie atmosfery sprzyjającej wpływom rewizjonistycznym, Związek zwołał konferencje z udziałem miejscowych społeczników w Grudniadzu 28.XII. 1925 r. oraz 3.I.1926 r., których celem było zainicjowanie akcji kompletowania materiałów źródłowych dotyczących niemieckich środków propagandy⁷⁰.

31.III i 14.IV.1927 r. wręczono przedstawicielom najwyższych władz memoriały, w których ZOKZ zwracał uwagę na wiele przejawów niemczyzny w różnych dziedzinach życia na Pomorzu, m.in. postulował obsadzenie Polakami stanowisk administracyjnych na kolei oraz straży celnej Polakami⁷¹.

Przeciwstawiając się narastającej na Pomorzu rewizjonistycznej agtacji niemieckiej, ZOKZ zorganizował w okresie od 16.XI. do 16.XII. 1930 r. Miesiąc Propagandy Pomorza. „Miesiąc” ten przyniósł spopularyzowanie zagadnień związanych z tym regionem Polski, czego wyrazem było 538 manifestacji, 27 akademii, 8805 odczytów i 45 audycji radiowych⁷². Materialnym rezultatem Miesiąca Propagandy była zebrana suma 288 650,25 zł, którą przeznaczono na cele kulturalne Pomorza. Duże zainteresowanie całego społeczeństwa świadczyło o spełnieniu celów akcji, które określiły pomorskie koła ZOKZ: „Miesiąc ten ma zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na Pomorze i wskazać na szeroki zakres możliwości, jakie ziemia ta przedstawia dla rozwoju całego państwa i jego siły, nadto uwypuklić te zadania, których wykonanie nie może spadać na barki rządu lecz musi znaleźć współudział w najszerszych kołach społeczeństwa. Miesiąc Pomorza będzie głosił i uświadamiał tę prawdę, że praca nad Bałtykiem stanowi własność duchową wszystkich Polaków i że tylko w oparciu o wolę zbiorową program ten może być urzeczywistniony”⁷³.

Problemom niemczyzny na Pomorzu poświęcony był także Zjazd Regionalny w Kartuzach, zwołany 26.IV.1935 r. przez PZZ. Stwierdzając, iż „Pomorze musi być otoczone stałą, planową i czujną troską całego społeczeństwa”

⁶⁹ APP, PZZ. O dalszy rozwój polskości na Pomorzu, nr 98.

⁷⁰ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1925—1928. Poznań, 1928, s. 10.

⁷¹ Tamże.

⁷² Materiał przeznaczony dla organizatorów obchodów Miesiąca Pomorza zamieszczono w publikacji wydanej nakładem ZOKZ pt. *Frontem do morza i Pomorza*. Poznań 1930.

⁷³ Front Ludowy nr 9/1935, s. 138.

czeństwa niezależnie od jakichkolwiek okoliczności naszej wewnętrznej czy zagranicznej polityki” zjazd wzywał wszystkie organizacje społeczne w kraju do współdziałania w pracy nad rozwojem polskich wartości kulturalnych północnych powiatów Pomorza Gdańskiego⁷⁴.

Polityczne niebezpieczeństwo dla polskości Pomorza stanowił kościół niemiecki oraz jego organizacje. Pozycja kościoła ewangelickiego, który niegdyś tworzył integralną część Ewangelische Landes Kirche in Preussen, była tutaj szczególnie silna. Toteż ZOKZ w licznych memoriałach postulował przeciwstawienie niemieckim organizacjom jak Katholische Muttervereine czy Gesellenvereine odpowiednich polskich stowarzyszeń. Z polecenia Koła Księży Polskich w Gdańsku ksiądz Rogaczewski opracował memoriał o sytuacji kościoła polskiego na terenie Wolnego Miasta. Po wielu staraniach polskiego duchowieństwa i interwencjach ZOKZ wymuszono zgodę na dodatkowe nabożeństwo polskie w parafii św. Mikołaja w Gdańsku.

Priorytet niemiecki uwidaczniał się najbardziej na terenie Gdańska, który od stycznia 1928 r. mocą uchwały konferencji warszawskiej został objęty działalnością Związku. Dostrzegając wzrastającą pozycję żywiou niemieckiego w Wolnym Mieście ZOKZ wskazywał w memoriałach do władz na konieczność:

- udzielania pomocy wszystkim spółdzielniom polskim,
- wzmocnienia przedsięwzięciom przez zasilenie ich robotnikami polskimi,
- zmobilizowania polskiej inteligencji w Gdańsku do pracy społecznej,
- ożywienia propagandy zagadnień gdańskich w całym kraju⁷⁵.

ZOKZ zwracał uwagę na rażące dysproporcje w zatrudnianiu przez stocznnię gdańską Polaków i Niemców. Jeśli przed wojną pracowało w stoczni 300 robotników polskich, w 1919 — 139, to w 1927 r. już tylko 20. Jednocześnie zatrudnionych było tam 400 robotników niemieckich. Na stanowiskach administracyjnych pracowało tylko 7 Polaków⁷⁶.

Prowokacyjne wystąpienia władz Gdańska, nie liczące się z zobowiązaniami wynikającymi z traktatu wersalskiego powodowały żywe reperkusje w kołach ZOKZ. W 1937 r. władze Związku wystosowały rezolucję do rządu polskiego, w której domagano się zdecydowanego wystąpienia władz celem przywrócenia stanu prawnego i poszanowania praw ludności polskiej w Gdańsku. Miernikiem zainteresowania centrali PZZ sprawami

⁷⁴ APP, PZZ, nr 91, por. AZHP, Urząd Wojewódzki Pomorski, sprawozdania sytuacyjne półroczne 1936, nr 273/III-34, AAN, MSZ, Wydział Zachodni, nr 5940.

⁷⁵ Memoriał z Gdańska z 28.XI.1927 — APP, PZZ, nr 91.

⁷⁶ Sytuację Polaków w stoczni gdańskiej omawiał memoriał.

gdańskimi był fakt poświęcenia wspomnianym zagadnieniom w latach 1934 do 1937 trzydziestu artykułów rocznie przez Zachodnią Agencję Prasową przy PZZ, co stanowiło 12% redagowanych przez nią opracowań i komunikatów⁷⁷.

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

Dużą zasługą ZOKZ było dostrzeżenie i wyeksponowanie niektórych problemów ekonomicznych Polski międzywojennej. Na działalność Związku na odcinku życia gospodarczego wpłynęły takie czynniki jak trudności gospodarcze, z jakimi borykała się Polska w pierwszych latach po wyzwoleniu oraz preponderancja mniejszości niemieckiej w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, handlu i spółdzielczości wiejskiej. Warunki te ukierunkowały działalność ZOKZ w dwóch zasadniczych nurtach. Z jednej strony poczynania ZOKZ szły w kierunku oddziaływania na sytuację gospodarczą w celu likwidacji przerostu posiadania niemieckiego na ziemiach polskich, z drugiej było to doraźne przeciwdziałanie w formie akcji kredytowych, bojkotu firm niemieckich, interwencji u władz itp. Siła gospodarcza mniejszości niemieckiej na odzyskanych ziemiach zachodnich była wyraźna zarówno na wsi, jak i w mieście⁷⁸. W 1926 r. w rękach niemieckich na Pomorzu znajdowało się 175 685 ha ziemi, podczas gdy w rękach polskich zaledwie 114 496⁷⁹. Do 1933 r. akcja wykupu własności niemieckiej dała nikłe rezultaty, zważywszy, iż w tym okresie w ręce polskie przeszło tylko 4945 obiektów gospodarczych o łącznym obszarze 10 663 ha, co jednocześnie zrekompensowali sobie właściciele niemieccy, wykupując od gospodarzy polskich 177 obiektów o obszarze 2 687 ha⁸⁰. W 1939 r. na jednego Polaka przypadało tutaj 0,28 ha ziemi, podczas gdy na jednego Niemca 1,9 ha. Do najbardziej zniemczonych należały powiaty: Świecie — 17 183 ha w posiadaniu niemieckim, Sępólno — 12 186 ha, Chełmno — 18 379 ha, Grudziądz — 16 517 ha i wreszcie Puck, gdzie Niemcy użytkowali 70,5% ziemi⁸¹. Tę niekorzystną dla polskich gospodarzy sytuację pogłębiała jeszcze supremacja niemiecka w dziedzinie spółdzielczości wiejskiej na Pomorzu⁸². Niemieckie spółdzielnie zrzeszone w Związku Wiejs-

⁷⁷ Materiały I. Nowak a., op. cit. — patrz przypis 10.

⁷⁸ Por. przypis 35.

⁷⁹ L. P., *Niemiecki stan posiadania na roli w województwie pomorskim a reforma rolna*. Strażnica Zachodnia nr 1/1928, ss. 110—120. M. Wojnowski, *Niemcy na Pomorzu*. Strażnica Zachodnia nr 1/1937, ss. 181—201.

⁸⁰ M. K., *Rozwój stosunków narodowościowych na ziemiach zachodnich w okresie powojennym*. Strażnica Zachodnia nr 1—2/1933, ss. 16—32.

⁸¹ L. P., *Niemiecki stan posiadania...*, op. cit.

⁸² T. Kowalak, *Spółdzielczość niemiecka na Pomorzu 1920—1938*. Warszawa 1965. R. Kozlik, *Spółdzielczość polska i niemiecka w województwach zachodnich*, w: *Problem niemiecki...*

kich Spółdzielni woj. pomorskiego w Grudziądzu dobrze prosperowały i osiągnęły w 1937 r. cyfrę 209, co stanowiło 58,7% ogółu tego typu placówek. Na ogólną ilość spółdzielni rolniczo-handlowych w 1936 roku do Niemców należały 122. W spółdzielczości mleczarskiej udział Niemców wynosił 48%, przy czym dysproporcje w tym resorcie pogłębiał fakt, iż dostawcami mleka dla tychże spółdzielni byli Polacy stanowiący w 1937 r. 68,5% członków niemieckich spółek mleczarskich⁸³. Z kolei w krainie latyfundiów na Górnym Śląsku na ogólny obszar 169 903 ha wielkiej własności prywatnej 145 599 (85,7%) zajmowali niemieccy posiadacze. Na jednego Polaka przypadało tutaj 0,02 ha wielkiej własności ziemskiej, gdy na jednego Niemca 0,52 ha. Nie lepiej przedstawiała się koniunktura gospodarcza w mieście. Kopalnie Górnego Śląska przynosiły zyski przede wszystkim niemieckim właścicielom. Problem narodowościowy łączył się tutaj ściśle z zagadnieniem klasowym. Jak wiadomo chłopstwo i polski w swej masie proletariatus stawał wobec niemieckich fabrykantów i posiadaczy ziemskich, którzy z racji zajmowanych najbardziej lukratywnych stanowisk prowadzili często wrogą wobec państwa i narodu polskiego działalność.

Na terenie Poznańskiego na ogólną ilość 971 142 ha wielkiej własności Niemcy użytkowali 328 081 ha, co stanowiło 33,8%⁸⁴. Tak więc i w tym regionie konfrontacja stanu posiadania wypadła niekorzystnie dla strony polskiej, gdyż na jednego Polaka przypadało 0,342 ha, na jednego zaś Niemca 1,33 ha. Wysoki stan posiadania utrzymywał się wśród mniejszości niemieckiej głównie dzięki subwencjom płynącym z niemieckich banków. Tylko do 1.III.1927 r. Deutsche Bank udzielił na terenie Poznańskiego i Pomorza 605 pożyczek, z czego 458 na sumę 24 156 554 zł przypadało na Pomorze, a 147 na sumę 19 334 704 zł — na Poznańskie⁸⁵. Doceniając niebezpieczeństwo wynikające dla ziem zachodnich z racji gospodarczej hegemonii mniejszości niemieckiej zamieszkującej te tereny, ZOKZ inicjował wiele akcji na rzecz rozwoju polskiego przemysłu i rolnictwa.

W okresie kształtowania się organizacyjnego ZOKZ, kiedy na bazie placówek Komitetu Obrony Śląska (KOS) oraz komitetów plebiscytowych powstawały pierwsze koła związkowe, pierwsze jego spontaniczne akcje szły w kierunku udzielenia gospodarczej pomocy dla walczącego Śląska. Z inspiracji KOS Poznań jako ośrodek pracy zachodniej wezwał cały naród do włączenia się w tę akcję 10.VIII.1919 r., a więc w momencie szczytowego zaostżenia stosunków polsko-niemieckich na Górnym Śląsku, w sali poznańskiego Bazaru uchwalono rezolucję solidarności pod hasłem spłacenia długu wdzięczności wobec „uciemiężonych Górnoślązaków”⁸⁶.

⁸³ APP, PZZ, nr 98.

⁸⁴ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1925—1928, dział gospodarczy.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Kurier Poznański z 24 VIII 1919.

W odpowiedzi na wezwanie ośrodka poznańskiego zaczęły napływać zadeklarowane uprzednio fundusze i artykuły żywnościowe. Wychodzące w Poznaniu dzienniki w stałej rubryce informowały o indywidualnych datkach, zaofiarowaniu częstokroć rodzinnych klejnotów, pamiątek, jak i napływających od różnego rodzaju spółek i towarzystw kwotach pieniężnych⁸⁷. W wyniku akcji zbiórkowej tylko dnia 23.VIII.1919 r. przekazały Komitetowi: Jeżyce — 767 marek, Łazarz — 459, zebrani w Bazarze manifestanci 1 913 oraz Wilda — 292 marki⁸⁸. W tych gorących dniach składki na rzecz Śląska przyjmowały wszystkie banki, spółki polskie oraz redakcje pism. Dom konfekcyjny na Starym Rynku stał się punktem zbiórki odzieży z całego miasta. Za przykładem Poznania poszły wkrótce Pakość, Mogilno, Kościan, Grodzisk, Rokietnica, Ostrzeszów, Opalenica, Strzelno i inne. Zewsząd napływały rezolucje, zebrane fundusze, odzież oraz żywność. Na cele plebiscytu śląskiego przeznaczano dochody z koncertów i innych imprez artystycznych. Dzięki stałej agitacji komitetów rosły fundusze pomocy dla Śląska. I tak np. towarzystwa akcyjne i spółki przekazały 5 074 373 marki, kupcy poznańscy 646 504, wojsko — 405 229, urzędy — 134 691, komitety powiatowe — 2 484 427, ze składek kościelnych uzyskano 421 538 mk, ze składek indywidualnych — 608 838, w wyniku kwesty ulicznej, w lokalach, na placach — 727 139 mk. Tydzień górnośląski przyniósł ponadto 10 603 268 mk⁸⁹. Swoje diety na cele plebiscytu górnośląskiego zadeklarowało Zjednoczenie Producentów Rolnych, cech piekarski ofiarował 10 tys. mk, a Chór Narodowy F. Nowowiejskiego przekazał 26 254 marki uzyskane z koncertu, jaki uświetnił zjazd dziennikarzy polskich w Poznaniu. Pod hasłem „Wszyscy i wszystko dla Górnego Śląska” opuszczały Poznań transporty różnego rodzaju darów, które miały materialnie wesprzeć G. Śląsk w ostatecznej rozgrywce zbrojnej o przynależność tej dzielnicy do Polski. Do najczęściej przesyłanych artykułów należały: mundury wojskowe, bielizna, tłuszcze, ziemniaki, zboże. W maju 1921 r. woj. poznańskie wysłało na G. Śląsk: 287 wagonów ziemniaków, 78 — żywności mieszanej, 1 wagon grochu, 2 mąki, 6 ryżu, 10 śledzi, 66 wagonów bochenków chleba⁹⁰.

Kiedy na przełomie 1921 i 1922 r. ZOKZ stanął już na ukształtowanych podstawach organizacyjnych, sprawami gospodarczymi zajął się Wydział Gospodarczy, wydzielony przy biurze Dyrekcji, zrzeszający przedstawicieli niemalże wszystkich organizacji gospodarczych, towarzystw handlowych i spółek⁹¹. Wydział ten miał przede wszystkim kontrolować niemiecki stan posiadania w różnych dziedzinach życia, szukać możliwo-

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Wielkopolanin z 27 VIII 1919.

⁸⁹ Postęp z 15 II 1921.

⁹⁰ APP, PZZ, nr 47 i 48, Działalność Komitetu Obrony Śląska 1919 do 1921.

⁹¹ APP, PZZ, Dział gospodarczy, nr 132.

ści osiedlenia na naszej ziemi polskich reemigrantów, czuwać nad realizacją przysługujących Polsce praw wynikających z postanowień traktatu wersalskiego jak przede wszystkim: likwidacji mienia niemieckiego, uregulowania spraw optantów i spłaty odszkodowań.

Ustawa polska z 15.VII.1920 r. przewidywała trzy sposoby likwidacji⁹²: poprzez nabycie majątku w drodze dobrowolnej umowy, zatrzymanie majątku na rzecz państwa i wreszcie przymusową sprzedaż ziemi. De facto likwidację realizowano przy pomocy dwóch pierwszych sposobów. Sprawą pierwszorzędnej wagi było usunięcie rolników osadzonych przez Niemców na terenie byłej dzielnicy pruskiej w wyraźne germanizacyjnych celach. Pod presją opinii publicznej ZOKZ starał się, mimo ograniczeń stosowanych przez władze niemieckie, wykupić ziemię z rąk tychże kolonistów. W tym celu Związek mobilizował opinię społeczną, informując o istocie i znaczeniu likwidacji, aktywizował rząd, dowodząc konieczności uzupełnienia ustawodawstwa w sprawie likwidacji⁹³. Działacze Związku zajęli się także pozyskiwaniem reflektantów na podlegającą likwidacji własność ziemską, dostarczaniem o nich opinii, jak i pozyskaniem dogodnej pomocy kredytowej. W wyniku interwencji ZOKZ pomoc reflektantom polskim zaoferował Państwowy Bank Rolny oraz Bank Gospodarstwa Krajowego. Memoriały Związku przypominały także władzom polskim o konieczności wykorzystania praw w stosunku do niemieckiej własności, przysługujących na podstawie reformy rolnej. W celu ożywienia parcelacji na ziemiach zachodnich ZOKZ założył w 1924 r. Spółkę Parcelacyjną, która do połowy 1926 r. rozparcelowała 5 140 ha własności niemieckiej, w tym 2 856 ha w Poznańskim i 2 284 ha na Pomorzu. Aby nadać większy rozmach i przyspieszyć akcję parcelacyjną niemieckich włości, Rada Gospodarcza ZOKZ nakazywała okręgowym komisjom gospodarczym tworzenie komisji terenowych. Uwzględniając podstawowy postulat Związku: parcelację wielkiej własności niemieckiej, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze z Torunia zwróciło się 11.V.1928 r. do PBR w Warszawie o pomoc kredytową dla Okręgu Pomorskiego⁹⁴. Zabiegi ZOKZ w tej sprawie znalazły epilog na konferencji delegatów Związku przy udziale prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego, przy którego pomocy wyjednano kredyty dla woj. poznańskiego i pomorskiego⁹⁵. W trakcie likwidacji niemieckich obiektów gospodarczych ZOKZ czuwał nad ich przejściem w ręce Polaków. Jednocześnie z placówek terenowych ZOKZ napływały wykazy majątków niemieckich wraz z bogatym materiałem cha-

⁹² J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, Poznań 1962.

⁹³ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1922—1925. Poznań 1925.

⁹⁴ Wniosek Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego był bezpośrednim następstwem wykupu 130 gospodarstw rolnych i 33 obiektów miejskich z rąk polskich na Pomorzu od 1 I 1926 do lutego 1927.

⁹⁵ APP, PZZ, nr 135.

rakteryzującym polityczną przeszłość ich właścicieli. Ankiety ZOKZ wykazały m. in., iż majątkiem Trzcinica k. Kępna w 1925 r. zawiadywał Maks Blan, organizator niemieckiego szkolnictwa na tej ziemi w latach 1920—1921. Właścicielem Siemianki był Kersten, rotmistrz rezerwy armii niemieckiej, działacz Ostmarkenverein, zatrudniający oficerów niemieckich znanych z działalności szpiegowskiej, zaś raport starosty wąbrzeskiego z 4.X.1925 r. donosił o faszystowskich przekonaniach Kleinowa, kapitana armii niemieckiej, właściciela posiadłości w Książkach oraz Heynego w Szychowie⁹⁶.

Zawarta 31.X.1929 r. polsko-niemiecka umowa likwidacyjna wywołała w społeczeństwie polskim oraz niemieckim wiele kontrowersji. Zważywszy, iż do roku 1929 większość majątków niemieckich poddana została likwidacji, zrzeczenie się przez Polskę na mocy układu z 1929 r. praw likwidacyjnych nie stanowiło wielkiego ustępstwa. Mimo to ZOKZ obok wielu innych prawicowych ugrupowań w kraju nie potrafił się zdobyć na obiektywną ocenę sytuacji. Analizując opozycyjne wystąpienia partii oraz organizacji społecznych wobec umowy J. Krasuski wymienia także ZOKZ, który na specjalnym posiedzeniu Zarządu Głównego 15.XI.1929 r. uchwalił rezolucję stwierdzającą, iż „umowa ta odbiera państwu możliwość zniesienia ważnych ośrodków koncentracyjnych niemieckiego życia kulturalnego i politycznego i usunięcia niebezpieczeństwa mogącego zagrażać państwu pod względem militarnym”⁹⁷.

W akcji protestacyjnej ZOKZ nie był osamotniony. Sekundowały mu renomowane towarzystwa ekonomiczne, naukowcy i szerokie rzesze społeczeństwa. Potępienie przez Związek umowy, a następnie ustawy ratyfikacyjnej z 14.IV.1931 r. było następstwem jego postawy politycznej. Nastawiony od początku swego istnienia na obronę polskich interesów, uczulony na niebezpieczeństwo zagrażające z zachodu, nie zawsze trafnie hierarchizował zagadnienia dotyczące wzajemnych stosunków między Polską a Niemcami. Stąd też umowę o likwidacji ocenił wyłącznie w aspekcie społeczno-politycznym, bez uwzględnienia potrzeb gospodarczych obu państw⁹⁸.

Władze ZOKZ w miarę swych możliwości współdziałały z rządem w rozwiązaniu problemu optantów. Działacze Związku starali się zapewnić opiekę polskim optantom wracającym z Niemiec. Poprzez pośrednictwo w poszukiwaniu pracy, pomoc finansową, ZOKZ ułatwiał start życiowy reemigrantom i optantom podczas pierwszych tygodni ich pobytu w Polsce. W ciągu tylko 1928 r. o pomoc do kół ZOKZ zgłosiło się 1850 reemigrantów, w tym większość z Francji i Niemiec. Wobec olbrzymich trudności

⁹⁶ APP, PZZ, Wielka własność niemiecka, nr 138.

⁹⁷ J. Krasuski, op. cit., s. 205.

⁹⁸ APP, PZZ, Deklaracje wobec umowy polsko-niemieckiej z 31 X 1929, nr 192.

lokalowych wiele szkół, w szczególności gmach szkolny przy ul. Słowackiego w Poznaniu, służyło jako okresowe schronienie dla przybywających z zagranicy obywateli polskich. Po żmudnych staraniach prosperującego pod auspicjami ZOKZ Komitetu Reemigracyjnego w Urzędzie Wojewódzkim i Starostwie Krajowym w Poznaniu uzyskano 10 000 zł w 1929 r. na doraźne potrzeby optantów. W sukurs Związkowi przyszło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które instrukcją z 10.VII.1925 r. regulowało transport optantów, przyznając im prawo jednorazowego przejazdu od granicy do stałego miejsca zamieszkania oraz bezpłatnego przewozu mienia⁹⁹. Starania ZOKZ szły także w kierunku przyznawania optantom wracającym do kraju pierwszeństwa przy przydziale likwidowanych obiektów niemieckich.

Doceniając wagę rozwoju przemysłu polskiego, w którym największy udział przypadał Górnemu Śląskowi, ZOKZ wiele miejsca poświęcił problemom gospodarczym tego regionu. Oddziaływanie na sytuację gospodarczą Śląska w celu likwidacji przerostu stanu posiadania mniejszości niemieckiej odbywało się na drodze pisemnych interwencji u władz, propagandy, aktywizowania opinii społecznej i szukania środków skutecznego spolszczenia przemysłu.

W ramach repolonizacji kadry urzędniczej i robotniczej Związek nawoływał do organizowania kursów dla mistrzów rzemieślniczych oraz popularyzował uniwersytety ludowe. Domagał się rozpowszechnienia stypendiów dla uczniów szkół i kursów technicznych, postulując jednocześnie kształcenie na własny koszt młodzieży robotniczej dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych¹⁰⁰. Wobec krytycznego stanu umiejętności językowych kierowników placówek gospodarczych Związek proponował egzaminowanie i dalsze doszkalanie tych, którzy mieli reprezentować na zewnątrz polski przemysł. W celu stworzenia perspektyw awansu dla robotników propozycje ZOKZ szły w kierunku rozwinienia sieci szkolnictwa zawodowego oraz wyższego. Władze Związku popierały polskie placówki gospodarcze na Śląsku, aby stworzyć warunki do konkurencji z przemysłem niemieckim.

ZOKZ, dostrzegając bolączki i niedociągnięcia na odcinku życia gospodarczego Śląska, zwracał uwagę władz i społeczeństwa na takie niepokojące fakty jak: przewaga niemieckiego personelu i kierownictwa w dużych zakładach przemysłowych, tendencyjne zwalnianie z pracy polskich górników, wadliwa organizacja pracy uniemożliwiająca konkurencję na

⁹⁹ APP, PZZ, Sprawozdanie z działalności Komitetu Reemigracyjnego w Poznaniu, nr 191.

¹⁰⁰ APP, PZZ, Sprawy gospodarcze Górnego Śląska, nr 136 i Sytuacja gospodarcza na Górnym Śląsku, nr 137.

rynkach międzynarodowych, lepsze wykształcenie techniczne niemieckiej kadry inżynierskiej itp.

W memoriałach poświęconych omówieniu spraw gospodarczych Górnego Śląska (z 6.XII.1925 r. tzw. memoriał śląski, z 16.XI.1926 r. w sprawie sytuacji na Górnym Śląsku w związku z wyborami komunalnymi, z 30.I.1927 r. o zasadniczych potrzebach Górnego Śląska) ZOKZ wzywał władze polskie do zwiększenia inwestycji przemysłowych i usunięcia zaniedbań technicznych w celu podniesienia jakości produkcji polskiej¹⁰¹. W czerwcu 1924 r. Związek zorganizował w Warszawie w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa posiedzenie z udziałem przedstawicieli sejmu, na którym przedyskutowano problemy węglowe i socjalne Górnego Śląska¹⁰². Związek proponował także utworzenie specjalnego komisariatu do spraw węglowych. W swym programie gospodarczym uwzględnił walkę z bezrobociem. W 1927 r. Związek pośredniczył w zatrudnieniu około 500 bezrobotnych na Śląsku. W 1928 r. zorganizował w okręgu śląskim referat gospodarczy ze stałym biurem pośrednictwa pracy, które w latach 1928—1931 załatwiło pozytywnie wnioski 2 475 robotników¹⁰³.

W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej Polski Związek Zachodni przeprowadził szereg akcji na rzecz polskiego rzemiosła, handlu i spółdzielczości. Powstał wówczas Główny Komitet Popierania Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego na Śląsku, który obejmował swą siecią 54 komitety lokalne. PZZ popierał polskie rzemiosło głównie poprzez propagandę. W tym celu w dniach 14—24 marca 1937 r. obchodzono uroczystości „10 dni propagandy kupiectwa i rzemiosła”, podczas których wydano do społeczeństwa polskiego odezwę nawołującą do popierania polskiego rzemiosła, podpisaną przez 32 organizacje społeczne¹⁰⁴. Ponadto w wyniku długotrwałych dyskusji nad zagadnieniami gospodarczymi Górnego Śląska wysunięto pod adresem władz polskich wnioski:

- uregulowania wymiany handlowej między Polską a Niemcami,
- zbadania chłonności rynku wewnętrznego,
- kontroli kopalń pod względem racjonalności eksploatacji,
- utworzenia centralnego biura sprzedaży celem uniknięcia spekulacji.

Obok Śląska najbardziej zniemczony i gospodarczo zaniedbany okręg stanowiło Pomorze. Przedstawiony wyżej stan niemieckiego posiadania jak i stagnacja polskiego rolnictwa w tym regionie były alarmującym sygnałem dla tych działaczy społecznych, dla których sprawa repolonizacji

¹⁰¹ *Sprawa Śląska a ZOKZ*, Strażnica Zachodnia nr 1/1927, s. 60.

¹⁰² Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1925—1928, s. 72; patrz także B. Gajkiewicz, *Potrzeby gospodarcze Górnego Śląska a zadania ZOKZ*. Strażnica Zachodnia nr 3/1931, ss. 472—481.

¹⁰³ B. Gajkiewicz, op. cit.

¹⁰⁴ Sprawozdanie Dyrekcji PZZ 1934—1937. Warszawa 1938, s. 86.

ziem zachodnich nie była obca. Celem umocnienia pozycji polskiego przemysłu ZOKZ podjął akcję bojkotu firm i uzdrowisk letniskowych należących do Niemców. Miała ona stanowić odpowiedź na hasło Niemców gdańskich „Kauft nicht bei Polen und Juden”, a jednocześnie presję ekonomiczną otwierającą furtkę polskim firmom na Pomorzu¹⁰⁵. Hasło do przeprowadzenia bojkotu dano na konferencji prasowej w Warszawie 9.V.1932 r., na której ogłoszono rezolucję, głoszącą m. in.: „Dopóki w miejscowościach gdańskich będą rozbrzmiewały okrzyki przeciw Polsce i Polakom, żadna wycieczka polska, żaden obywatel polski bez koniecznej potrzeby nie może jechać na teren W. M. Gdańska”¹⁰⁶. Do akcji bojkotowej zostało wciągnięte całe społeczeństwo. W czerwcu 1932 r. rozrzucono ulotki precyzujące cele i zasady bojkotu. Wydane odezwy o łącznym nakładzie 150 tys. godziły w wojujący nacjonalizm niemiecki. W tym czasie Związek za pośrednictwem ZAP rozesłał do prasy całego kraju 48 artykułów poświęconych problematyce Pomorza. Przy współudziale 70 organizacji zorganizował 249 manifestacji w 246 miejscowościach¹⁰⁷. Władze ZOKZ nawoływały: „Niech firmy gdańskie stracą swoich odbiorców, niech towary polskie skrzętnie omijają Gdańsk w granicach możliwości, niech żaden Polak nie odwiedza niemieckich kurortów na terenie Wolnego Miasta, niech firmy polskie bezzwłocznie zadokumentują, że zerwanie stosunków handlowych z firmami w Gdańsku trwać musi niezłomnie dotąd, dopóki senat w Gdańsku nie stanie na gruncie uprawnień Polski jako suwerena i współgospodarza na wolnym obszarze”¹⁰⁸. Jednocześnie informowano inne kraje o sytuacji gospodarczej Wybrzeża. W rezultacie akcji bojkotowej ruch letniskowy w Sopocie w 1932 r. zmalał w stosunku do 1931 roku o 65%, a ruch wycieczkowy do Gdańska o 40%¹⁰⁹. Zjazd delegatów kół ZOKZ okręgu pomorskiego 20.XI.1932 r. podsumowując tę akcję stwierdzał we wnioskach m. in., że „zdrowy i naturalny układ stosunków polsko-gdańskich możliwy jest tylko na gruncie wyzyskania przez Polskę praw przyznanych przez Traktat Wersalski i w tym duchu musi nastąpić rewizja dotychczasowych umów”¹¹⁰. Zorganizowany bojkot wywołał żywe reperkusje w niemieckim środowisku Gdańska, które potępiło polskie „he-ce bojkotowe”. O rozmiarach akcji świadczy wypowiedź prezydenta Senatu Gdańska von Ziehma, który w liście do komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku stwierdzał: „Wręcz trudno mi pozbyć się podejrzenia, że cała akcja bojkotowa nie tylko jest przez rząd polski tolerowana lecz nawet

¹⁰⁵ APP, PZZ, Akcja zwalczania wyrobów niemieckich 1925—1929, nr 189.

¹⁰⁶ Akcja bojkotu Gdańska. Strażnica Zachodnia nr 2/1932, s. 227.

¹⁰⁷ APP, PZZ, Bojkot Gdańska, nr 92.

¹⁰⁸ APP, PZZ, Dział społeczno-polityczny. Korespondencja z Gminą Polską w Gdańsku 1926—1932, nr 92; Opieka kulturalna nad Polakami w Niemczech. Sprawy Gdańska 1925—1931, nr 91.

¹⁰⁹ APP, PZZ, nr 92.

¹¹⁰ APP, PZZ, Bojkot Gdańska, Sopot nr 94.

pośrednio lub bezpośrednio inicjowana i wspierana. Na to bowiem wskazuje czynna rola, jaką w bojkocie odgrywają polscy urzędnicy państwowi, a także powszechność odruchu przeciwgdąńskiego i popularność, jaką się cieszyła”¹¹¹.

ZOKZ przedsięwziął także szereg akcji na rzecz poparcia dla budowy polskiej floty handlowej. Z jego inicjatywy powstała spółka akcyjna zbierająca deklaracje udziałowe pod nazwą „Zachodniopolska Żegluga Morska w Poznaniu”. W wyniku ankiety rozpisanej do samorządów 3 województw zachodnich zebrano deklaracje na budowę floty na sumę 80 tys. zł. Wskutek jednak zbyt skromnego poparcia ze strony innych organizacji i braku szerszego zainteresowania społeczeństwa sprawa uległa okresowemu zahamowaniu. W 1930 r. kapitan Mamert Stankiewicz zwrócił się do zarządu ZOKZ o dalszą pomoc i współpracę¹¹². W okresie kryzysu gospodarczego delegaci Związku mobilizowali prywatne towarzystwa do składek na rzecz rozbudowy floty.

Poznańskie, trzecie z zachodnich województw znalazło się w orbicie działalności gospodarczej ZOKZ szczególnie w latach 1935—1939. Główne zainteresowania Związku w tej dzielnicy szły w kierunku pośrednictwa pracy, likwidacji bezrobocia i uregulowania sezonowej emigracji do Niemiec z przygranicznych powiatów woj. poznańskiego¹¹³.

Szczegółowe badania ankietowe działaczy PZZ w latach 1937—1938 na Pograniczu polsko-niemieckim, obejmujące całokształt zagadnień polityczno-społecznych, gospodarczych i kulturalnych, ujawniły katastrofalne zaniedbania. Poszukując panaceum na uzdrowienie szczególnie stosunków gospodarczych na tych terenach Związek zwracał się do wielu kompetentnych placówek i instytucji o pomoc finansową dla zaniedbanych ziem Pogranicza. Zwracał przy tym uwagę na niepokojące zjawisko sezonowej emigracji polskich robotników rolnych, którzy nie znaleźli zatrudnienia tak w powiatach przygranicznych, jak i w Polsce centralnej. Emigracja zarobkowa, wynikająca przede wszystkim z braku inwestycji, stagnacji gospodarczej oraz zaniedbań w polskich powiatach Przygranicza oprócz negatywnych następstw społecznych stanowiła także pożywkę dla antypolskiej propagandy niemieckiej. Na fakt ten uczuła władze polskie PZZ, szukając poparcia dla swych inicjatyw. Korespondencja PZZ z Dyrekcją Funduszu Pracy nie przyniosła oczekiwanych efektów. Zadawnione rozdzwinki między tymi organizacjami spowodowały odrzucenie próby Związku o pomoc finansową i uatrakcyjnienie miejsc pracy na Przygraniczu. Jediną propozycją Biura Funduszu Pracy było zobowiązanie się do opła-

¹¹¹ Der Jungdeutsche z 9 VII 1932 za APP, PZZ, nr 94.

¹¹² APP, PZZ, Sprawy dotyczące żeglugi morskiej 1925—1930, nr 190.

¹¹³ APP, PZZ, Sprawy polityczne i gospodarcze Okręgu Poznańskiego 1935—1939, nr 425.

cenia kilku pracowników zatrudnionych w obwodach i kołach PZZ w dziale pośrednictwa pracy.

W 1938 r. Związkowi udało się wyjednać w Wydziale Wojewódzkim poznańskim sumę 300 tys. zł na rozwój powiatów przygranicznych Wielkopolski, z czego 1/3 zużyto na zasilenie kas bezprocentowych dla drobnego handlu i rzemiosła, 1/3 na wykup obiektów gospodarczych z rąk niemieckich i 1/3 na potrzeby życia kulturalnego. W celu ograniczenia ruchu emigracyjnego PZZ skierował 9.II.1939 r. memoriał do Ministerstwa Opieki Społecznej Departamentu Pracy, w którym postulował: objęcie terenów granicznych działalnością Funduszu Pracy w zakresie najpilniejszych prac inwestycyjnych, przyspieszenie budowy obiektów umożliwiających zatrudnienie robotników polskich, przeprowadzenie szybkiej parcelacji, melioracji, zalesienia, jak i rozwój rzemiosła i spółdzielczości wiejskiej.

Niepokój i oburzenie wywołała sezonowa emigracja rolników narodowości niemieckiej oraz rekrutowanie kandydatów na wyjazd do Niemiec spośród młodzieży poniżej lat 20. Aby przeciwstawić się rozproszaniu emigrantów w Niemczech i zapobiec ich wynarodowieniu PZZ sugerował utworzenie organizacji strzegącej interesów grup sezonowych robotników. Związek postulował także szkolenie przodowników emigrantów, którzy mieliby reprezentować interesy poszczególnych grup roboczych. Konieczna była także weryfikacja ilościowa emigrantów celem zapobieżenia nielegalnym przejściom przez granicę oraz kontrola warunków pracy w Niemczech, pozostawiających wiele do życzenia. Pragnąc przygotować młodzież Przygranicza do pracy zawodowej PZZ organizował kursy przysposobienia kupieckiego, rolniczo-ogrodniczego, koszykarskiego, służby hotelowej i inne. Dla rozładowania stanu bezrobocia w woj. poznańskim PZZ prowadził starania o zatrudnienie robotników w Centralnym Okręgu Przemysłowym przy budowie kanału Warta-Gopło oraz przy innych obiektach w Polsce centralnej¹¹⁴.

Oprócz zagadnień kompleksowych podejmowanych na odcinku gospodarczym ZOKZ inicjował szereg akcji ad hoc. Już w pierwszych latach istnienia Związek dla podbudowania polskiej drobnej i średniej własności zakładał spółki osadnicze „Osada”. Powstały one m. in. w woj. poznańskim: Gnieźnie, Czarnkowie, Lesznie oraz pomorskim: w Sępólnie. W 1923 r. powstała Spółka Parcelacyjna Ziem Zachodnich, której oddziały prosperowały w południowych powiatach Poznańskiego (ostrzeszowskim i odolanowskim)¹¹⁵.

Ciekawą akcję zainicjował ZOKZ w 1924 r. wydając przewodnik po Wybrzeżu, jednocześnie agitując do utworzenia Towarzystwa Akcyjnego

¹¹⁴ APP, PZZ, Sprawozdanie z działalności Okręgu Poznańskiego PZZ 1 XI 1937 — 31 I 1939, nr 437.

¹¹⁵ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ 1922—1925, Poznań 1925.

do budowy kąpielisk. Zaslugą Związku było uzyskanie większych kredytów dla zakładów tkackich „Kilim” w Działdowie oraz udział przy organizowaniu fabryki konserw rybnych na Wybrzeżu¹¹⁶.

Wystawę Rolniczo-Przemysłową, która miała miejsce w Poznaniu w 1922 r. wykorzystał ZOKZ jako trybunę służącą do zaznajomienia ogółu z problemami polskiego życia gospodarczego. Przy okazji zorganizowano serię odczytów, którym patronował Uniwersytet Poznański. Przecistawiając się priorytetowi towarów niemieckich w Polsce oraz pozycji niemieckich potentatów ziemskich i przemysłowych, Związek starał się wyeliminować pokutujące w społeczeństwie przekonanie o lepszej i wydajniejszej pracy rzemieślnika i robotnika niemieckiego. Zwalczał fałszywe ustawodawstwo podatkowe stawiające kupca niemieckiego wyżej od polskiego. Pod hasłem „tylko patriotyzm gospodarczy zapewni nam bogactwo i niezależność” propagował polskie wyroby przemysłowe¹¹⁷.

Motywy gospodarczych akcji ZOKZ można rozpatrywać w 2 aspektach:

- były to z jednej strony motywy natury pozytywnej, które inspirowały rozwój polskiego przemysłu, intensyfikację rolnictwa, miały na celu umocnienie pozycji polskiej gospodarki,
- z drugiej strony motywem poczynań gospodarczych była chęć przeciwstawienia się supremacji niemieckiej własności na ziemiach zachodnich. O ile pierwsze z wymienionych przyniosły konkretne rezultaty, o tyle bezkompromisowa walka z mniejszością niemiecką, często z ominięciem urzędowego ustawodawstwa, zaostrzała niekiedy lokalne konflikty, wywoływała liczne skargi Niemców i stanowiła pożywkę dla antypolskiej propagandy.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

W Polsce zachodniej, gdzie skupiska mniejszości niemieckiej były najliczniejsze, ustabilizowana gospodarczo, zamożniejsza mniejszość reprezentowała wysoki poziom kulturalny¹¹⁸. Przywódcy niemieccy w krótkim czasie potrafili skupić ludność niemiecką województw zachodnich w szeregach wpływowych kół i placówek kulturalno-oświatowych. Ich wysiłki szły w kierunku pogłębienia świadomości i kulturalnych tradycji, utrzymania ścisłej łączności z Rzeszą, pielęgnacji obyczajów niemieckich wśród

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ E. Poppek, *25 lat pracy PZZ*. Strażnica Zachodnia nr 1—2/46.

¹¹⁸ J. F., *Niemiecka działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu i w Wielkopolsce*, w: *Problem niemiecki...*

„Auslandsdeutsche” oraz „wewnętrznego doskonalenia się”¹¹⁹. Podstawę i gwarancję powodzenia swych zamierzeń widzieli Niemcy w odrębnym szkolnictwie. Nauczyciele niemieckich szkół, skupieni od 1920 r. w „Landesverband deutscher Lehrer und Lehrerinnen in Polen” z siedzibą w Bydgoszczy, reprezentowali zwartą grupę, która regularnie uczestniczyła w kursach dokształcających¹²⁰, posiadała własne czasopisma i biblioteki.

Największym powodzeniem cieszyła się Centralna Biblioteka Pedagogiczna (Pedagogische Hauptbücherei) wyposażona w bogate zbiory z zakresu polsko-niemieckiej problematyki. Wiele bibliotek prosperowało przy ewangelickich gminach kościelnych i organizacjach oświatowych. O rozmachu ruchu bibliotekarskiego świadczą kursy i przeszkolenia dla bibliotekarzy pod nazwą Büchereitage oraz stale rosnące zbiory książek. W Katowicach powołano do życia w celach naukowych „Bücherei für Kunst und Wissenschaft” utrzymującą kontakty z naukowymi placówkami Rzeszy¹²¹.

O masowości akcji kulturalnych wśród mniejszości niemieckiej świadczy m. in. amatorski ruch teatralny. Na straży kultury żywego słowa i niemieckiej sztuki scenicznej stały: Deutsche Bühne, szczególnie aktywne w Bydgoszczy, Chodzieży, Wolsztynie, Toruniu, Grudziądzu, Tczewie oraz Literarisch-dramatischer Verein w Chojnicach¹²². Amatorskie zespoły teatralne zawdzięczały swe sukcesy w dużej mierze propagatorowi niemieckiej kultury w Polsce dr Hansowi Tietze. Z dużym powodzeniem na terenie województw zachodnich występowały zespoły śpiewacze kierowane przez „Bund deutscher Männergesangverein Posen-Pommerellen”, „Vereinigung deutschsingender Gesangvereine in Polen” oraz „Arbeiter-sängerbund”. Chcąc pozyskać młodzież dla swej ideologii i poczynań, Niemcy działacze w Polsce nie szczędzili nakładów finansowych na uatrakcyjnienie obozów letnich, stypendia dla studentów, wycieczki oraz różnorakie kursy.

W trosce o naukową oprawę badań nad różnymi aspektami życia w Polsce powołano szereg towarzystw naukowych, dysponujących własnymi wydawnictwami, jak i szerokimi możliwościami w zakresie propagandy.

¹¹⁹ Na temat ogólnych założeń polityki kulturalno-oświatowej Niemców w Polsce porównaj: *Praca kulturalno-oświatowa w obozie polskim*. Strażnica Zachodnia nr 1—3/1923; *Z życia Niemców w Polsce*. Strażnica Zachodnia nr 4/1933; A. Cieślczak, *Niemcy w Polsce*. Strażnica Zachodnia nr 1/1929; M. Zawidzki, *Założenia, podstawy i cele niemieckiego ruchu kulturalnego w Polsce*. Strażnica Zachodnia nr 7—12/1924, *Front Ludowy* nr 7/1935.

¹²⁰ T. Zawidzki, *Nauczycielstwo niemieckie w Polsce*. Strażnica Zachodnia nr 1—3/1926.

¹²¹ J. F., *Niemiecka działalność...*

¹²² Deutsche Bühne w Bydgoszczy została założona w 1920 r. W Toruniu, Tczewie i Grudziądzu teatr mniejszości niemieckiej wystawiał od 1922.

Związek Obrony Kresów Zachodnich dostrzegając konieczność przeciwstawienia niemieckim szkołom oraz placówkom kulturalnym analogicznych polskich ośrodków życia kulturalno-oświatowego na terenach zachodnich Polski, zajął się przede wszystkim problemami systemu oświatowego. Wielowiekowe zaległości w tej dziedzinie, duży stopień naleciałości germańskich z okresu zaborów oraz konkurencyjne, dobrze zorganizowane szkolnictwo niemieckie oto czynniki stanowiące główne bodźce działalności ZOKZ w tej dziedzinie życia. Do zatargu między niemieckimi władzami oświatowymi a ZOKZ doszło na Górnym Śląsku, gdzie wysoki procent rodzin polskich posyłał dzieci bądź to pod presją swych niemieckich pracodawców, bądź też pod wpływem panującej legendy o wyższym poziomie szkół niemieckich, do tychże szkół. Nie bacząc na postanowienia konwencji górnośląskiej koła ZOKZ interweniowały w wewnętrzne sprawy szkolnictwa mniejszościowego. Kulminacyjny punkt zatargu przypadł na rok 1926, kiedy to stwierdzono aż 8 649 zapisów do szkół niemieckich na Górnym Śląsku¹²³. W związku z tym lokalne władze ZOKZ przystąpiły do weryfikacji zapisów pod kątem znajomości języka niemieckiego wśród kandydatów do szkół. W odpowiedzi na dodatkowe egzaminy przeprowadzone przez działaczy Związku, Volksbund wniósł skargę do Urzędu dla Spraw Mniejszościowych. Spór trwał do 1928 r., kiedy Liga Narodów, uwzględniając skargi Volksbundu, powierzyła W. Maurerowi, ekspertowi szwajcarskiemu zbadanie stopnia znajomości j. niemieckiego dzieci zapisanych do szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku¹²⁴. Efektem tej misji było unieważnienie około 700 zgłoszeń.

Spornemu problemowi zapisów do szkół w 1926 r. poświęcił ZOKZ memoriał, skierowany do ministra spraw zagranicznych z 27.II.1927 r., a zebrany materiał źródłowy opublikowano w broszurze zatytułowanej „Sprawa szkolna na Górnym Śląsku”. W wyniku obustronnych interwencji sprawa oparła się o autorytet Trybunału Haskiego, który w 1928 r. rozpatrzył zasady regulujące kwestie czy dana osoba należy lub nie do określonej mniejszości etnicznej, językowej oraz zasadę niekrepowania wolności wyboru języka nauczania¹²⁵. Werdykt Trybunału nie zadowolili jednak władz polskich, gdyż zabraniał przeprowadzania dodatkowych egzaminów dzieci zapisanych do szkół mniejszościowych. ZOKZ rozpoczął akcję protestacyjną, a jednocześnie wzmógł interwencje w sprawie zamykania szkół niemieckich. Spadek zapisów do szkół niemieckich w następ-

¹²³ Por. M. Korowicz, *Górnośląska ochrona mniejszości 1922—1937 na tle stosunków narodowościowych*. Katowice 1938; L. Regorowicz, *Wykonanie polsko-niemieckiej Górnośląskiej Konwencji zawartej 15 V 1922 w zakresie szkolnictwa*, Katowice 1961.

¹²⁴ Materiały źródłowe do sporu o ważność zgłoszeń do szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku. Strażnica Zachodnia nr 2/1927.

¹²⁵ J. Krasuski, op. cit., ss. 230—240.

nych latach ZOKZ potraktował jako osobisty sukces. O ile bowiem w 1926 r. było 8 649 zapisów, o tyle w 1927 — 3 853, a w 1928 — 2 926¹²⁶.

Niewątpliwą zasługą Związku były wszelkie akcje na rzecz rozbudowy sieci szkolnictwa polskiego. Działalność ZOKZ szła także w kierunku podniesienia poziomu nauczania, kwalifikacji nauczycielskich oraz zapewnienia im odpowiednich warunków bytowych¹²⁷. Związek postulował usunięcie niemieckich optantów ze stanowisk nauczycielskich, a w ramach współpracy z rodzicami tworzenie rad rodzicielskich przy szkołach. W licznych memoriałach poruszał sprawę polepszenia opieki nad dzieckiem w szkole (dożywianie, zapomogi pieniężne), rozszerzenia systemu oświaty pozaszkolnej, udzielenia pomocy organizacjom społecznym zajmującym się młodzieżą¹²⁸. Szczególne zadania powierzono władzom powiatowym. Sekcje kulturalno-oświatowe przy zarządach powiatowych ZOKZ skupiały przedstawicieli organizacji oświatowych. Do ich kompetencji należało realizowanie planów oświatowych, obrona interesów polskiej szkoły oraz informowanie o bieżących potrzebach Rady Oświatowej funkcjonującej przy Dyrekcji ZOKZ.

Nie zawsze mając możliwości oddziaływania na program nauczania w szkołach, ZOKZ rozwinął cenną działalność na odcinku oświaty pozaszkolnej. Wielostronna i ciekawa praca w tej dziedzinie przyniosła rozwój tzw. uniwersytetów powszechnych¹²⁹.

Uniwersytety te miały charakter wykładów o szerokiej problematyce społeczno-politycznej. Rozpoczęto je 4.II.1927 r. w Kościerzynie, a już 16.II. w Chojnicach, następnie w Działdowie, Lubawie, Tczewie i Starogardzie. Na Pomorzu, które zainicjowało tę pożyteczną akcję, przedstawiały się one następująco¹³⁰:

| | Rok | Ilość wykładów | Ilość słuchaczy |
|-------------|------|----------------|-----------------|
| Kościerzyna | 1927 | 44 | 70 |
| Chojnice | 1927 | 40 | 38 |
| Działdowo | 1928 | 60 | 48 |
| Lubawa | 1928 | 147 | 120 |
| Starogard | 1928 | 24 | 87 |
| Tczew | 1928 | 103 | 75 |
| Kościerzyna | 1928 | 130 | 60 |

¹²⁶ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1925—1928, s. 82.

¹²⁷ Na temat problemów szkolnictwa górnośląskiego por. APP, PZZ, Korespondencja dotycząca spraw Śląska, nr 209; APP, PZZ, Sprawozdanie z prac za okres 1.XII.1936—31.X.1937. Okręg Śląski, nr 499, patrz także F. Mazurkiewicz, *Z zagadnień szkolnictwa mniejszościowego w woj. śląskim*. Strażnica Zachodnia nr 3/1927; R. Lutman, *Wpisy szkolne na Górnym Śląsku*. Strażnica Zachodnia 1928, APP, PZZ, Miesiąc Śląska, komunikaty radiowe 1931, nr 259.

¹²⁸ APP, PZZ, nr 209.

¹²⁹ J. O., *Uniwersytety powszechne na Pomorzu*. Strażnica Zachodnia nr 1/1928.

¹³⁰ Tamże.

15.I.1928 r. na zjeździe kierowników uniwersytetów powszechnych w Toruniu podjęto uchwały w celu ujednoczenia systemu wykładów, w zakresie programu i jego realizacji. Zasadniczym celem uniwersytetów była praca nad przygotowaniem nowych kadr działaczy społecznych, systematyczna nauka języka polskiego, poprawnej wymowy oraz zapoznanie słuchaczy z podstawowymi wiadomościami z zakresu historii Polski, geografii oraz nauk społecznych. Wnioski z konferencji poświęconej oświacie pozaszkolnej w 1935 r. głosiły, iż „uniwersytety winny nosić charakter narodowy i w zupełności uwzględniać regionalne potrzeby terenu, na którym działają. Celem uniwersytetu winno być ośmielenie i uaktywnienie tamtejszego elementu”¹³¹.

Wykładowcami na tychże placówkach byli przeważnie miejscowi nauczyciele lub pracownicy resortu kultury. Tak np. uniwersytetem w Kościerzynie kierował inspektor szkolny Chmielecki, w Działdowie inspektor Klimosz, w Starogardzie inspektor Ody, w Chojnicach Korzeniewski, w Lubawie prof. Błazewski i w Tczewie dyrektor miejscowego gimnazjum Miączyński¹³². Działalność ZOKZ na polu rozwoju uniwersytetów powszechnych należy uznać za tym bardziej pionierską i cenną, iż młodzieżą powyżej 18 lat poza Towarzystwem Czytelni Ludowych nie zajmowały się w zasadzie władze szkolne.

Mimo iż uniwersytety znalazły słuchaczy także w innych województwach Polski, pierwsze utworzone na Pomorzu pozostały nadal najżywotniejsze i na najwyższym poziomie. Na szczególną uwagę zasługuje zorganizowany przez ZOKZ Uniwersytet Ludowy typu duńskiego w Wielkim Klińcu pod Kościerzyną. Jego program, ustalony przy współudziale Kuratorium Okręgu Szkolnego na Pomorzu, obejmował zagadnienia społeczne dotyczące regionu pomorskiego oraz aktualne wydarzenia w kraju. Obok ogólnych zagadnień politycznych i społecznych słuchacze przyswajali sobie problemy wychowania obywatelskiego, elementy matematyki, wychowania muzycznego, wiadomości z higieny, historii, socjologii wsi, elementy nauk przyrodniczych, problemy teatru itp. Uniwersytet w Wielkim Klińcu miał być kuźnią przyszłych kadr działaczy społecznych na Pomorzu. ZOKZ wiązał z tą placówką duże nadzieje, stawiając przed nią jako cel: „podniesienie wsi polskiej poprzez wychowanie i wyłączenie oddanie na użytek (wsi polskiej) tej wsi kadr uspołecznionych przodowników, którzy przyczynią się do podniesienia znaczenia Pomorza i nawiązania łączności z całą Polską”¹³³. ZOKZ sprawował także patronat nad Uni-

¹³¹ APP, PZZ, Protokoły z konferencji 1935, nr 238.

¹³² APP, PZZ, Sprawozdanie z działalności okręgów 1926—1930, nr 53; APP, PZZ, Uniwersytety Powszechne na Pomorzu 1927, nr 227.

¹³³ APP, PZZ, nr 238.

wersytetem Ludowym w Dalkach koło Gniezna¹³⁴. W latach 1923 do 1924 odbywały się tutaj kursy dla młodzieży męskiej od lat 18. W programie Uniwersytetu znalazły się takie przedmioty jak: j. polski, historia, geografia, astronomia oraz wychowanie fizyczne.

Poza kursami zorganizowanymi w formie uniwersytetów Związek był inicjatorem odczytów i wykładów dla szerokiego kręgu odbiorców w całej Polsce, wygłaszanych przeważnie przez wykładowców Uniwersytetu Poznańskiego. W porozumieniu z Kuratorium Poznańskiego Okręgu Szkolnego, a w szczególności z Wydziałem Oświaty Pozaszkolnej, ZOKZ organizował tematyczne cykle wykładów, wciągając do współpracy przedstawicieli terenowych organizacji społecznych¹³⁵. Początkowo prelekcje wygłaszano przede wszystkim wśród letników w miejscowościach nadmorskich. Pod nazwą „Powszechny Wykłady Naukowe” odbywały się w Wejherowie w 1927 r. odczyty z zakresu polskiej literatury. W tymże roku prelegentka ZOKZ wygłosiła we wsiach pomorskich 120 odczytów, przy średniej frekwencji 66 słuchaczy. W 1927 r. w 17 ośrodkach powiatowych wygłoszono 66 wykładów z udziałem 9850 słuchaczy. W 1928 r. w 74 miejscowościach zorganizował ZOKZ 180 wykładów, skupiając 20 879 słuchaczy. Były to przeważnie wykłady cykliczne na temat ustroju państwowego oraz zagadnień prawnych. Na Górnym Śląsku w 1928 r. na 65 kursach dokształcających uzupełniało swą edukację 3259 osób. Dominowały tutaj tematy dotyczące Ziemi Zachodnich, z życia mniejszości niemieckiej w Polsce jak i mniejszości polskiej w Niemczech. W Nowym Tomyślu, Grudziądzu, Gnieźnie, Chojnicach i Tczewie wygłoszono z kolei odczyty na temat: „O polskość Warmii i Mazur”, „Prusy Wschodnie a Polska”, „Potrzeby polskiego Pomorza”¹³⁶. Powodzenie akcji odczytowej w latach 1927-28 zdopinguowało ZOKZ do powtórzenia jej w 1929 r. 400 wykładów na temat tradycji kultury polskiej wysłuchało 31 250 osób w 169 miejscowościach. W 1931 r. w spotkaniach dyskusyjnych dotyczących stosunków polsko-niemieckich wzięło udział 26 870 osób. Dominujące tematy w 1932 r. na Pomorzu to: „Gdańsk a Polska”, „Zagadnienia mniejszościowe w Europie”, „Stosunki polsko-niemieckie”, „Polacy w Niemczech”, w 1934: „Niemcy pod rządami Hitlera”, „Dzisiejszy Śląsk”, „Gdańsk i Gdynia” i inne. Specjalne kursy dla prelegentów pomorskich prowadzili profesorowie J. Dobrzański, S. Srokowski i K. Tyszkowski.

W Poznaniu w 1930 r. wysłuchano wykładów zatytułowanych: „Wybitni Wielkopolanie XIX w.” oraz „Dorobek kulturalny Polski

¹³⁴ APP, PZZ, Subwencje dla Wydziału Oświaty 1921—1924, nr 200.

¹³⁵ M. Hasiński, *Z ruchu kulturalno-oświatowego*. Strażnica Zachodnia nr 1/1922 oraz tegoż *Cele i zadania wiejskich kursów dokształcających*. Strażnica Zachodnia nr 3/1929.

¹³⁶ APP PZZ, Teksty odczytów i sprawozdanie z działalności oświatowej 1.IX. 1922 — 1.V.1925, nr 206.

w XIX w.”, zaś w 1931 r. cyklu wykładów poświęconych omówieniu problemów remilitaryzacji Niemiec. Ogółem w tymże roku około 26 870 słuchaczy z Poznańskiego skorzystało z 337 odczytów wygłoszonych w 160 miejscowościach¹³⁷. Największym powodzeniem cieszyły się wykłady w Gostyniu, Jarocinie, Kępnie, Śmiglu, Śremie, Mogilnie, Obornikach, i Odolanowie. Zagadnienia rewizjonizmu niemieckiego, problemy Gdańska oraz Prus Wschodnich popularyzowali tutaj m.in. B. Srocki, K. Kierski, prof. J. Feldmann, prof. Wierzbowski oraz nauczyciele poznańscy¹³⁸.

W latach 1932—1935 przeważały tematy dotyczące środowiska polonijnego w Niemczech, jego sytuacji prawnej, gospodarczej i kulturalnej oraz narastającego konfliktu polsko-niemieckiego. Ilość odczytów sukcesywnie wzrastała. W roku 1932 w okręgach zachodnich ZOKZ wygłoszono 414 odczytów, przy udziale 34 465 słuchaczy, w 1933 r. — 1113 przy frekwencji 84 391 słuchaczy i w 1934 r. — 1403, których wysłuchały 143 864 osoby¹³⁹.

W Białymstoku i Katowicach odbywały się kursy dla prelegentów cświatowych. W 1938 r. Związek zorganizował stałe Studium Zagadnień Polsko-Niemieckich. Jego uczestnikami byli studenci wyższych uczelni. Szczególną żywotnością wykazywał się obwód warszawski PZZ, który sprawował kulturalny patronat nad powiatem mławskim, przasnyskim oraz terenami graniczącymi z Prusami Wschodnimi. Poza organizowaniem odczytów warszawscy działacze PZZ przekazali dla wymienionych terenów 1900 książek, 31 apteczek, aparaty radiowe. W okresie od 28.VI. do 19.VII. 1938 r. dla nauczycieli ziem przygranicznych trwał kurs w Nowym Targu, gdzie m.in. wykładali: prof. J. Feldmann, prof. A. Vetulani, doc. S. Stokowski, red. B. Srocki. Harcerze z Przygranicza korzystali z Biuletynu Instrukcyjnego PZZ oraz wydatnej pomocy finansowej.

Opieka ZOKZ nad młodzieżą przybierała różnorodne formy. Do swych akcji na terenie całego kraju Związek starał się włączyć młodzież akademicką. Od 1928 r. datuje się współpraca ZOKZ z akademikami gdańskimi zorganizowanymi w Bratniej Pomocy. W odpowiedzi na organizowane przez młodzież niemiecką w pow. kwidzyńskim tzw. „Grenzpolitische Schulungswoche”, grupa studentów z Wydziału Społecznego (utworzonego w 1925 r. jako agenda Bratniej Pomocy) przygotowywała akademie, wieczory literackie oraz koncerty¹⁴⁰. W latach 1925 do 1926 wygłosili oni 36 referatów, zorganizowali ponadto 2 kursy języka polskiego we Wrzeszczu, Oliwie i Sopocie. ZOKZ przy współpracy Towarzystwa Pomocy Naukowej udzielał stypendiów młodzieży uczącej się, organizował czytelnie ludowe,

¹³⁷ APP, PZZ, Cykl odczytów, nr 232 oraz Akcja oświatowa w Okręgu Pomorskim, nr 253.

¹³⁸ APP, PZZ, Sprawozdania Okręgów 1931—1932, nr 57.

¹³⁹ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ za okres 1931—1934.

¹⁴⁰ APP, PZZ, nr 91 i 94. Sprawozdanie z 7. XII. 1927 r. z pracy akademików gdańskich opracował J. Chmielak, kierownik Wydziału Społecznego przy ZOKZ.

podejmował starania o zakładanie burs dla młodzieży, dożywianie dzieci w szkołach itp.¹⁴¹.

ZOKZ uczestniczył często w okolicznościowych imprezach kulturalnych. W trosce o kultywowanie tradycji żywego słowa Związek objął patronat nad amatorskimi zespołami teatralnymi, wspomagając je w ramach skromnych możliwości finansowych. W dniach 22 do 27 stycznia 1923 r. odbył się w Poznaniu z inicjatywy ZOKZ pierwszy kurs reżyserski, w którym wzięło udział 52 uczestników, wytypowanych przez inspektorów szkolnych¹⁴². Drugi w Grudziądzu w kwietniu tegoż roku przygotował do pracy reżyserskiej 13 osób z Pomorza. Związek uczestniczył w pracach Centralnej Organizacji Teatrów Ludowych, która koordynowała pracę zespołów, organizowała zjazdy towarzystw scenicznych, festiwale itp.

W ramach Obchodów Lenartowiczowskich w 1922 r. Związek wystąpił z cyklem koncertów i imprez teatralnych. Wiele atrakcyjnych wieczornic poświęcono pamięci K. Marcinkowskiego. W 1923 r. wespół z Uniwersytetem Poznańskim Zarząd Główny ZOKZ włączył się do obchodów 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Na apel rzucony przez ZOKZ w związku z tak ważną historycznie rocznicą odpowiedziały liczne organizacje społeczne cyklem odczytów, akademii i imprez artystycznych. Uroczystości organizowane przez ZOKZ uświetniali często artyści Opery Poznańskiej, goszcząc na scenach Pomorza i Śląska¹⁴³. W 1926 r. ZOKZ został zaproszony do współpracy z Wojewódzką Komisją Turystyczną. Od tego czasu datuje się udział Związku w większości imprez turystycznych Wielkopolski oraz liczne akcje na rzecz popierania wychowania fizycznego w szkołach.

Związek Obrony Kresów Zachodnich posiadał ambicje naukowe. W szeregach Związku znalazło się wielu wybitnych naukowców, a w jego kulturalnych akcjach współuczestniczyły liczne organizacje i towarzystwa naukowe. Przy współudziale ZOKZ rozwinęła na Pomorzu pracę naukową tak ważna placówka, jaką był Instytut Bałtycki w Toruniu¹⁴⁴. Jego celem było „badanie stosunków gospodarczych, politycznych i narodowościowych wybrzeża bałtyckiego pod kątem widzenia związanych z nim interesów Polski”¹⁴⁵. Pracownicy Instytutu gromadzili materiały źródłowe, wydawali rozprawy naukowe, powiększali zbiory biblioteczne oraz uczestniczyli w konferencjach i zjazdach. ZOKZ był autorem opracowanego projektu utworzenia przy Instytucie Bałtyckim Instytutu Mazursko-Pruskie-

¹⁴¹ APP, PZZ, nr 221.

¹⁴² APP, PZZ, Kursy reżyserskie dla teatrów ludowych 1922—1923, nr 204 i 206.

¹⁴³ APP, PZZ, koncerty, nr 203.

¹⁴⁴ S. Srokowski, *Instytut Bałtycki i jego zadania*. Strażnica Zachodnia nr 1/1926; APP, PZZ, Korespondencja z Instytutem Bałtyckim 1923—1934, nr 96; APP, PZZ, Instytut Bałtycki, korespondencja, artykuły 1928—1931, nr 93.

¹⁴⁵ S. Srokowski, op. cit., s. 3.

go. Działacze Związku brali także udział w Zjazdach Pomorzoznawczych, gdzie wspólnie z przedstawicielami wyższych uczelni i towarzystw naukowych dyskutowali nad aktualnymi potrzebami Pomorza¹⁴⁶. Brali udział w spotkaniu 19.III.1930 r., zwołanym przez Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, gdzie debatowano nad możliwościami koordynacji badań w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich. W 1931 r. (24—25.V.) uczestniczyli w Zjeździe Geografów Polskich w Gdyni.

Przy Dyrekcji ZOKZ od 1922 r. rozwijała pożyteczną działalność sekcja Miłośników Historii Kresów Zachodnich, podlegająca Wydziałowi Kulturalno-Oświatowemu ZOKZ. Utworzona przez dra Wojtkowskiego prowadziła badania nad przeszłością ziem zachodnich, ewokowała zainteresowania ich historią przez publikacje, wykłady¹⁴⁷.

Wydawnictwo ZOKZ ma na swym koncie kilka cennych pozycji książkowych, popularyzujących zagadnienia ziem zachodnich, że wspomnę chociażby:

F. Chrzano w s k i, *Niemieckie skargi mniejszościowe na Polskę przed Radą Ligi Narodów w latach 1920 do 1930*, Poznań 1930.

K. Kierski, *Prawa mniejszości niemieckiej w Polsce*. Poznań 1923.

K. Kierski, *Stanowisko Polski wobec Niemców*. Poznań 1930.

H. Bagiński, *Zagadnienie dostępu Polski do morza*. Warszawa 1927.

S. Srokowski, *Kłopoty ekonomiczne Prus Wschodnich i Polskie Pomorze*. Poznań 1925

T. Tyc, *Pamiętniki*. Poznań 1931.

J. Suchowia k, *Niemieckie szkolnictwo w Poznańskim i na Pomorzu*. Poznań 1931. *Frontem do morza i Pomorza*, Poznań 1930.

R. Jawor, *Z ziemi śląskiej*.

Prusy Wschodnie — praca zbiorowa Tymienieckiego, Srokowskiego, Sobieskiego, Poznań 1932.

Problem niemiecki na ziemiach zachodnich, Poznań 1933.

Górny Śląsk, Katowice 1933.

Oto Prusy, Poznań 1933.

B. Sro c k i, *Niemcy*. Lwów 1934.

Poza tym władze ZOKZ wydały drukiem sprawozdanie z akcji letnich „Kolonie letnie” oraz liczne materiały propagandowe. Na zlecenie Instytutu Śląskiego ZOKZ był współautorem Słownika geograficznego państwa polskiego. Celem ułatwienia studiów nad zagadnieniami polsko-niemieckimi ZOKZ założył w 1931 r. bibliotekę specjalizującą się w wyżej wymienionej problematyce. Jej stan wynosił:

¹⁴⁶ APP, PZZ, Naukowe Zjazdy Pomorzoznawcze 1932—1934, nr 95.

¹⁴⁷ APP, PZZ, Towarzystwo Miłośników Historii Kresów Zachodnich, nr 202.

| rok | liczba tomów |
|----------------|---------------------|
| 1934 | 1350 |
| 1936 | 1508 |
| 1937 (30.III.) | 1738 |
| 1937 (30.IX.) | 1782 ¹⁴⁸ |

Dla szerokiego kręgu odbiorców przeznaczony był naczelny organ prasowy ZOKZ „Strażnica Zachodnia”. W artykule wstępnym pierwszego numeru w 1922 r. komitet redakcyjny anonsował, iż „Strażnica” poświęci swą uwagę badaniom nad geografią i krajoznawstwem, historią i językiem i w ogóle wszelkim zjawiskom natury gospodarczej, społecznej i kulturalnej całego omawianego terenu, a więc Pomorza Gdańskiego, Warmii, Mazur, Poznańskiego i Śląska”.

Na łamach „Strażnicy” drukowano artykuły poświęcone historii Polski ze szczególnym uwzględnieniem problemów wzajemnych stosunków z Niemcami. Stałe rubryki przeznaczone były omówieniu sytuacji Polaków w Niemczech oraz mniejszości niemieckiej w Polsce. Kwartalnik prowadził kronikę wydarzeń bieżących i rejestrował całokształt pracy ZOKZ na terenach zachodnich Polski. Zawartość tego periodyku uzupełniała korespondencja, sprawozdania, przeglądy prasy i literatury poświęconej województwom zachodnim. Archiwum „Strażnicy” kolekcjonowało materiały niezbędne dla badań zachodnich.

W skład komitetu redakcyjnego „Strażnicy” wchodził:

dr Z. Celichowski, kurator B. Chrzanowski, prof. J. Kostrzewski, ks. K. Kotuła, prof. M. Nadobnik, dr J. Podkomorski, prof. M. Rudnicki, dr W. Seydlitz, prof. T. Tyc, prof. K. Tymieniecki, dr A. Wojtkowski, prof. S. Zalewski. Ze „Strażnicą Zachodnią” współpracowali: prof. O. Balzer (Lwów), J. Bednarski (Poznań), prof. J. Bystroń (Poznań), prof. L. Dobrzyńska-Rybicka (Poznań), prof. L. Finkel (Lwów), S. Hulanicki (Poznań), prof. J. Kasprowicz (Lwów), B. Koreywo (Poznań), poseł W. Korfanty (Poznań), prof. S. Kutrzeba (Kraków), ks. A. Ludwiczak (Poznań), prof. A. Parczewski (Wilno), prof. Peretiatkowicz (Poznań), prof. A. Skalkowski (Poznań), prof. S. Windakiewicz (Kraków), prof. K. Wojciechowski (Lwów). Ponadto ukazywały się artykuły: R. Pollaka, K. Kierskiego, K. Górskiego, W. Sobieskiego, Z. Kossak-Szczuckiej, S. Lenartowicza, J. Kurnatowskiego, A. Maykowskiego, J. Suchowiaka, S. Srokowskiego.

Wydawnictwo „Strażnicy” zostało zawieszona w 1933 r. Od 15.II.1933 problematykę „Strażnicy” podjął „Front Zachodni”. Wznowiona 1.VII.1937 r. „Strażnica” wychodziła pod redakcją Adama Stabelskiego. Podstawową formą kontaktów Wydziału Prasowego ZOKZ z prasą całego

¹⁴⁸ Sprawozdanie Dyrekcji za okres 1934—1937, Warszawa 1938.

kraju była Zachodnia Agencja Prasowa, która z byłego „Biuletynu Prasowego” ZOKZ przekształciła się w 1932 r. w samodzielną agencję, będącą źródłem informacji z zakresu spraw polsko-niemieckich. Tylko w okresie sprawozdawczym 1935—1937 ZAP dostarczyła prasie 252 biuletynów oraz 1206 artykułów, z czego najwięcej (456) poświęconych było sytuacji Polaków w Niemczech. W 1926 r. ZOKZ zainicjował wydawanie rocznika „Polska Zachodnia”, na łamach którego znalazły się m.in. artykuły: dra K. Krotoskiego, prof. K. Tymienieckiego, dra M. Orłowicza, S. Srokowskiego i dra Lubaczewskiego.

Wiele przedsięwzięć kulturalno-oświatowych i propagandowych ZOKZ było możliwych dzięki współpracy wielu organizacji i towarzystw, z których najaktywniej w pracach Związku partycypowały¹⁴⁹:

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, utworzona w 1929 r. na pierwszym Zjeździe Polaków z Zagranicy, Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą powołany w 1931, Komisja Współpracy Międzynarodowej Polskich Stowarzyszeń Społecznych, Instytut Bałtycki, w którego zarządzie znaleźli się przedstawiciele ZOKZ, Liga Morska organizująca wspólnie z ZOKZ święta morza (w 1933 r. przygotowały wspólnie wystawę pt. „Morze i Ziemia Pomorska w sztuce polskiej”), Instytut Śląski, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Instytut Współpracy z Zagranicą, Koło Przyjaciół Łużyczan w Warszawie, Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, Towarzystwo Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Wojewódzkie Komisje Turystyczne.

POLACY W NIEMCZECH W PROGRAMIE I DZIAŁALNOŚCI ZOKZ

Czynnikiem odgrywającym istotną rolę w stosunkach polsko-niemieckich okresu międzywojennego był problem mniejszości zarówno niemieckiej w Polsce, jak i polskiej w Niemczech. Krzywdząca sytuacja społeczno-prawna, gospodarcza i kulturalna Polaków w Rzeszy stała się też głównym motywem działalności ZOKZ na tym polu. Bolesław Srocki, uzasadniając konieczność zainteresowania się potrzebami Polaków w Niemczech przez czynniki społeczne w kraju, pisał: „Po drugiej stronie granicy, w najtrudniejszych warunkach, upośledzona gospodarczo i socjalnie, pozbawiona opieki i ochrony prawnej, pozbawiona przeważnie szkoły i nauki w języku polskim trwa zwarta masa ludności polskiej, tym przede wszystkim różna od mniejszości niemieckiej w Polsce, że na wielkich połaciach odwiecznie zamieszkałych przez siebie ziem jest ona nie mniejszością, ale

¹⁴⁹ Sprawozdanie Dyrekcji 1931—1934, Poznań 1934.

większością narodową”¹⁵⁰. Stwierdzał on dalej m.in.: „Wśród zawiłych zagadnień i problemów narodowościowych Europy, zarówno z punktu widzenia i dzisiejszego układu stosunków, jak przede wszystkim z punktu widzenia przeszłości, istnieje i domaga się rozwiązania zagadnienie polskie w Niemczech”¹⁵¹.

Półtoramilionowa rzesza Polaków w Niemczech, z której jeden milion stanowili autochtoni na ziemiach etnicznie polskich, a około 1/2 mln mieszkała w głębi Niemiec, przedstawiała zróżnicowaną społeczność. Pierwszą grupę, określaną przez Niemców jako „Grosspolen”, stanowili Polacy Śląska Opolskiego i tzw. Pogranicza, wykazujący sprecyzowaną postawę narodową, manifestowaną w życiu codziennym. Druga, liczna grupa, przez Niemców zwana zwischenschicht, dbała wprawdzie o zachowanie polskich tradycji, jednak nie zabiegała o utrzymanie łączności z krajem i była głównym obiektem germanizacyjnych akcji organizacji niemieckich. Wreszcie trzecią grupę stanowił element silnie zgermanizowany, skłaniający się bardziej ku państwu niemieckiemu aniżeli Polsce¹⁵². Pozbawieni inteligencji, znajdując się w trudnej sytuacji, Polacy w Niemczech wymagali scentralizowanej pomocy z kraju oraz skoordynowania swoich poczynań z pracą organizacji polskich rozproszonych na terenie Westfalii, Nadrenii, Turynгии, Saksonii oraz tzw. ziemiach nie wyzwolonych, należących etnicznie do Polski. W przeciwieństwie do uprzywilejowanej sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce przedstawiciele mniejszości polskiej w Niemczech

¹⁵⁰ B. Srocki, *Polska i Niemcy po wojnie światowej*. Strażnica Zachodnia nr 1—2/1933, s. 14—15. Na temat mniejszości polskiej w Niemczech w okresie międzywojennym patrz m.in.: J. Bogensee, J. Skala, *Problem mniejszościowy w Niemczech*. Strażnica Zachodnia nr 3/1929; B. Bruner, *Opieka nad szkołami polskimi za granicą*. Warszawa 1935; J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka*. Warszawa 1961; A. Cieśliczak, *Polacy w Niemczech*. Poznań 1931; W. Junosza, *Stan szkolnictwa polskiego w Niemczech*. Polacy Zagranicą nr 10/1930; W. Junosza, *Szkolnictwo polskie w Niemczech*. Warszawa 1948; H. Janowska, *Polska emigracja w Westfalii i Nadrenii w latach 1918—1939*. Problemy Polonii zagranicznej t. V. Warszawa 1968; Z. Kanr-Jaworski, *Polskie kłoty na obcej ziemi*. Warszawa 1938; J. Kurnatowski, *Polacy w Niemczech i Niemcy w Polsce*. Warszawa 1925; E. Kuroński, *Położenie prawne ludności polskiej w III Rzeszy*. Katowice 1938; S. Lenartowicz, *Szkolnictwo polskie w Niemczech*. Warszawa 1928; A. Moykowski, *Narodowo-społeczna struktura ludności polskiej w Niemczech*. Strażnica Zachodnia nr 2/1931; T. Musioł, *Polacy w Niemczech w latach 1918—1939*. Opole 1963; H. Müller, *Die polnische Volksgruppe im Deutschen Reich. Ihre Stellung in Verfassung und Verwaltung seit 1871*. Warszawa 1941; M. Orzechowski, *Ludność polska na ziemiach Rzeszy w latach 1918—1939*. Rocznik Ziemi Zachodnich i Północnych, 1963; *Polacy w Niemczech*. Warszawa 1936, *Polacy w Republice Weimarskiej i III Rzeszy*. Olsztyn 1965, *Polacy w Berlinie*. Inowrocław 1937, *Kongres Polaków w Niemczech*. Berlin 1938, *Przyczynki do współczesnego życia polskiego na zachodzie Europy*. Strażnica Zachodnia nr 7—12/24; A. Stebelski, *Położenie ludności polskiej w III Rzeszy*. Strażnica Zachodnia nr 1/1937; Cz. Szulczewski, *Polacy w Niemczech*. Lublin 1939; A. Targ, *Zarys działalności Związku Polaków w Niemczech*. Przegląd Zachodni nr 4/1962.

¹⁵¹ B. Srocki, op. cit., s. 15.

¹⁵² M. Orzechowski, op. cit.

mogli dochodzić jedynie swych praw na drodze sądowej na podstawie 113 artykułu konstytucji niemieckiej¹⁵³. Niemieckie ośrodki propagandy czyniły wszystko, aby utwierdzić opinię zagraniczną w przekonaniu, iż polska mniejszość narodowa w Niemczech nie istnieje. Służyło temu sztuczne rozbijanie polskiej społeczności na grupy językowe, fałsze statystyczne, wreszcie świadome wywieranie presji celem wynarodowienia. W miarę rozwoju dążeń rewizjonistycznych Niemiec potęgował się nacisk administracji, szkoły i kościoła na Polaków. Położenie Polaków w Niemczech uległo pogorszeniu po zwycięstwie narodowego socjalizmu. Została zniesiona konstytucja weimarska oraz konstytucja państwa pruskiego zawierająca artykuły dotyczące praw mniejszości narodowych. Odtąd Polacy byli uzależnieni całkowicie od niemieckich organów administracyjnych¹⁵⁴.

Walkę z polskością prowadzono na wszystkich płaszczynach. Przeciwno Polakom robotnikom rolnym skierowana była polityka agrarna Rzeszy sformułowana w przeważnie tajnych dekretach¹⁵⁵. Wyrzeczenie się polskości było warunkiem umożliwiającym nabycie ziemi. Szczególnie dotkliwie odczuli polscy rolnicy kryzys gospodarczy w latach trzydziestych. Polscy górnicy z Westfalii i Nadrenii byli dyskryminowani przy udzielaniu zapomóg, kredytów i innych świadczeń socjalnych. W okresie bezrobocia ich przede wszystkim zwalniano z pracy.

Na obniżanie się stopnia świadomości narodowej Polaków wpływał nacisk szkoły i niemieckich ośrodków kulturalnych oraz polityka władz kościelnych zwalczających język polski¹⁵⁶. Wzrastający reżim hitlerowskich Niemiec powodował silniejszy terror wobec Polaków. W przededniu wybuchu II wojny światowej walka z mniejszością polską prowadzona była oficjalnie zarówno przez czynniki prowincjonalne, jak i centralne. Zjazdy, imprezy antypolskie, wysiedlenia i aresztowania stanowiły wyraz rzeczywistych nastrojów i stosunku państwa niemieckiego do mniejszości polskiej w Niemczech, dotąd kamuflowanych przed opinią światową.

Brak sieci szkolnictwa polskiego, wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej oraz stałe zagrożenie wynarodowienia mobilizowało czynniki społeczne w kraju do nawiązania współpracy z wychodźstwem polskim w Niemczech. Tego rodzaju akcję ZOKZ podjął jako jeden z pierwszych. Jego działalność na odcinku polonijnym różniła się zarówno w motywach, jak i w swej istocie od pracy organizacji niemieckich utworzonych w celu utrzymania łączności z Niemcami w Polsce. Deutsche Stiftung, Deutsche Presseamt, Verein für das Deutschtum im Ausland czy Bund Deutscher Osten podsycaly działalność irredenty niemieckiej w Polsce. Ich działal-

¹⁵³ Na temat uprawnień Polaków w Niemczech J. Krasuski, op. cit.

¹⁵⁴ Por. E. Kuroński, op. cit.

¹⁵⁵ A. Cieśliczak, op. cit.

¹⁵⁶ K. Fiodor, *Postawa władz niemieckich wobec ludności polskiej w Niemczech w okresie międzywojennym*. Kwartalnik Opolski nr 1—2/1969.

ność zmierzała w kierunku utworzenia V kolumny w Polsce, podczas gdy praca ZOKZ miała charakter obronny. Nastawiona była na współpracę kulturalno-oświatową celem podtrzymania świadomości narodowej, polskich tradycji, broniła przed bezprawiem niemieckim i wynarodowieniem.

Nie posiadając na terenie Niemiec swych agend, ZOKZ prowadził działalność nastawioną na zaspokojenie najistotniejszych potrzeb Polaków jak: akcję stypendialną, kursy oświatowe, organizowanie wycieczek, kolonie letnie, wymianę kulturalną¹⁵⁷. Kontrahentem ZOKZ ze strony mniejszości polskiej na płaszczyźnie działalności kulturalno-oświatowej był Związek Polaków w Niemczech, utworzony 3.XII.1922 oraz Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, działający od 10.VI.1923 r. Za całokształt pracy na odcinku Polonii odpowiedzialny był wydział opieki kulturalnej nad Polakami w Niemczech przy Dyrekcji ZOKZ, którym kierował S. Lenartowicz.

Już w pierwszym roku egzystencji delegaci Związku weszli w skład wydziału wykonawczego Rady Opieki Kulturalnej nad Polakami w Niemczech, powstałego przy MSZ. Na pierwszym posiedzeniu tego organu 3.X.1922 r. delegat ZOKZ Bochenek przekazał MSZ wnioski i plany Związku dotyczące współpracy z Polonią. Na czoło wysuwał się postulat: „natychmiastowej planowej akcji oświatowo-kulturalnej i udziału całego społeczeństwa w kraju w formie wydatnego, systematycznego wspomagania żywiołu polskiego w walce o prawa narodowo-oświatowe tam wszędzie gdzie skupienia polskie narodowo uświadomione akcję tę już same podjęły”¹⁵⁸.

Władze ZOKZ zajęły się przede wszystkim kształceniem i wychowaniem młodzieży polonijnej celem przygotowania jej do samodzielnej pracy społecznej w Niemczech. Ilość szkół polskich na terenach należących do Niemiec nie zaspokajała elementarnych potrzeb młodzieży. Początkowo rozbudowane szkolnictwo prywatne w okręgu westfalsko-nadreńskim, upadło w momencie otwarcia możliwości emigracji do Francji oraz wyjazdu do Polski. Dopiero w 1926 r., po objęciu polskiego patronatu szkolnego nad tym terenem, akcja oświatowa została zunifikowana. We wspomnianym okręgu istniało w 1926 r. 14 „szkółek”, w których pobierało naukę 828 dzieci. Pamiętać przy tym należy, że mianem szkółek określano kursy dokształcające, prowadzone od 2 do 4 razy w tygodniu¹⁵⁹. W Hamburgu działały 2 kursy języka polskiego, liczące 96 dzieci, w Hanowerze 1 kurs z 18 uczniami, w Berlinie 12, z których korzystało 787 dzieci, w Saksonii 3 kursy, w których uczestniczyło 90 uczniów. Młodzież polska w Niemczech mogła korzystać z jednej szkoły średniej w Bytomiu, podczas gdy na

¹⁵⁷ *Polacy w Niemczech*. Warszawa 1936, materiały propagandowe PZZ, s. 3 i 8.

¹⁵⁸ APP, PZZ, Opieka kulturalna nad Polakami w Niemczech 1924—1930, nr 105.

¹⁵⁹ APP, PZZ, nr 100.

terenie zachodnich województw Polski mniejszość niemiecka dysponowała 30 szkołami średnimi¹⁶⁰. W. Junosza podaje następujące zestawienie kursów j. polskiego w 1928 i 1930 r.:

| | liczba kursów w 1928 r. | liczba uczniów | liczba kursów w 1930 r. | liczba uczniów |
|----------------------|-------------------------|----------------|-------------------------|----------------|
| Westfalia i Nadrenia | 39 | 2379 | 56 | 2727 |
| Berlin | 11 | 336 | 12 | 357 |
| Saksonia i Turyngia | 5 | 210 | 6 | 271 |
| Hamburg i Hanower | 5 | 173 | 5 | 180 |

Ustawa niemiecka z 3.XII.1928 r. dotycząca szkolnictwa dla mniejszości polskiej, rozwinięta przez okólnik pruskiego Ministerstwa Oświaty z 1.II.1929 r. ożywiła działalność Związku Towarzystw Szkolnych, który zainicjował zakładanie szkół powszechnych sensu stricto. W 1931 r. Polacy w Niemczech posiadali 25 szkół elementarnych państwowych oraz 66 utrzymywanych przez instytucje polskie. Wobec istniejącej sytuacji ZOKZ podjął systematyczną akcję na rzecz propagowania szkoły polskiej. Udzielał nie tylko wydatnej pomocy szkołom mniejszościowym, lecz także organizował kursy dla nauczycieli w kraju, zapewniając im bezpłatny pobyt. Tak np. od 9.VII. do 7.VIII.1925 r. odbywał się w Poznaniu „kurs nauki o rzeczach ojczystych” obejmujący podstawy gramatyki, historię, geografii oraz literaturę. Pobyt w kraju nauczycieli polskich z Niemiec nie ograniczał się zwykle tylko do uczestnictwa w wykładach. Dzięki inicjatywie ZOKZ poznawali oni ciekawsze zabytki, brali udział w spotkaniach z młodzieżą z Polski oraz w licznych imprezach artystycznych¹⁶¹. Celem kursu dla górników z Westfalii w 1928 r. było zaznajomienie słuchaczy z zasadami poprawnego czytania i pisania. Kończący kurs otrzymywali pomoce naukowe, zwłaszcza podręczniki i podstawową lekturę¹⁶². Oczywiście kursy nie mogły sprostać ogromnym potrzebom szkolnictwa polonijnego, toteż zagadnienia te były przedmiotem częstych konferencji oświatowych w MSZ z udziałem przedstawicieli ZOKZ.

W latach 1930 do 1931 komitet obchodu 25-lecia walki o szkołę polską, w rocznicę strajków szkolnych w byłym zaborze pruskim oraz rosyjskim, uznając, iż walka o szkołę polską trwa nadal, zebrał około 1/2 mln zł na potrzeby polskiego szkolnictwa poza granicami kraju. Dnia 16.I.1932 r. ZOKZ został powołany do Rady Zarządzającej Funduszu Szkolnictwa

¹⁶⁰ S. Lenartowicz, op. cit.

¹⁶¹ APP, PZZ, Komunikaty ZAP, nr 330.

¹⁶² APP, PZZ, Sprawy szkolne na wychodźstwie 1924—1925, nr 219.

Polskiego Zagranicą. Już 22.XI.1932 r. Rada Tymczasowa Funduszu opracowała akt fundacyjny. W Radzie tej funkcję prezesa komisji prasy i propagandy sprawował M. Wańkowicz, prezesem zaś komisji historycznej był prof. B. Nawroczyński¹⁶³. Akcja propagandowa komitetu obchodów 25-lecia walki o szkołę polską, przy udziale ZOKZ, objęła szerokie kręgi, „zwracając się do tych, których łączą wspomnienia z walką o naszą polską oświatę, uczestników tajnego nauczania, kompletów prywatnych, do organizowania zjazdów i obchodów”¹⁶⁴. W akcji oświatowej prowadzonej przez ZOKZ na rzecz wychodźstwa aktywnie uczestniczyło też środowisko naukowe Uniwersytetu Poznańskiego.

Dzięki staraniom ZOKZ młodzież polska z Opolszczyzny, Prus Wschodnich oraz terenów położonych w głębi Niemiec, mogła kształcić się w seminarium nauczycielskim w Lubawie i Chodzieży, korzystać z Uniwersytetów Ludowych w Dalkach, Odolanowie, Szkół Gospodarstwa Domowego w Działdowie, w Warszawie i in. Na szeroką skalę prowadził Związek akcję stypendialną¹⁶⁵. Na koszt Związku kształciło się w Polsce w 1922 r. — 6 osób, w 1923 — 25, 1924 — 74, 1925 — 79. W 1926/27 ZOKZ posiadał 49 stypendystów: w tym 6 ze Śląska Opolskiego, 8 z Pogranicza, 15 z Warmii i Powiśla, 4 z Mazur, pozostali z ośrodka westfalsko-nadreńskiego¹⁶⁶. Liczbę stypendystów Związku w następnych latach ilustruje poniższe zestawienie¹⁶⁷:

| szkolnictwo | 1928/29 | 1929/30 | 1930/31 |
|-------------------|---------|---------|---------|
| wyższe | 2 | 2 | 4 |
| średnie | 14 | 18 | 20 |
| zawodowe | 41 | 30 | 30 |
| praktyka zawodowa | 4 | 4 | 2 |
| razem | 61 | 54 | 56 |

W okresie od 1931 do 1934 na wyższych uczelniach w Polsce utrzymywał ZOKZ 34 studentów z Niemiec, w gimnazjach 32, szkołach zawodowych 72 oraz na praktykach 6, razem 144.

Utworzony przez działaczy ZOKZ klub młodzieży polskiej z zagranicy w Poznaniu organizował odczyty, wycieczki oraz różne imprezy kulturalne. Związek sprawował także patronat nad Kołem Studentów Pol-

¹⁶³ APP, PZZ, Protokół z konferencji nauczycieli Polaków pracujących w Niemczech, odbytej w Poznaniu 3.I.1929, nr 116.

¹⁶⁴ APP, PZZ, Korespondencja z Radą Tymczasową Szkolnictwa Polskiego Zagranicą 1932—1934, nr 120.

¹⁶⁵ W. Junosza, *Szkolnictwo polskie w Niemczech*. Warszawa 1948.

¹⁶⁶ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ 1925—1928 i 1928—1931.

¹⁶⁷ APP, PZZ Sprawy stypendystów, nr 569.

skich w Berlinie. Dla nich organizowano seminaria wiedzy o Polsce, przekazywano im książki i prasę polską, wreszcie ułatwiano studentom pobyt w kraju w okresie letnim¹⁶⁸. Delegacja ZOKZ na zaproszenie akademików uczestniczyła w Zjeździe Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej z Zagranicy, który odbył się w Berlinie w dniach 24—25 maja 1931 r. Współ z Towarzystwem Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech ZOKZ w ciągu swej 17-letniej działalności w okresie międzywojennym prowadził coroczną akcję wysyłki książek na użytek szkół i organizacji oświatowych w Niemczech. Ilość przesyłek zależała od sytuacji finansowej ZOKZ. W latach 1922—1925 koła ZOKZ wysłały 7 625 książek oraz sprzęt sportowy, a w latach 1925—1928 już 38 118 tomów¹⁶⁹. W 1928 r. wysłano 12 894 tomy, w 1930 — 5 845 tomów, w 1931 — 1 548. Poza podręcznikami w spisie przekazów znajdujemy śpiewniki, mapy, przeźrocza, obrazy, wyroby ludowe, zabawki itp. Szczególny protektorat sprawował ZOKZ nad polskim gimnazjum w Bytomiu¹⁷⁰. Prywatna Wyższa Szkoła Męska w Bytomiu, z gimnazjalnym programem, z polskim językiem nauczania, korzystała ze stałej pomocy Związku w zakresie finansowania bursy, kompletowania biblioteki oraz doraźnych zapomóg finansowych dla uczniów.

Formą troski o zachowanie poczucia narodowego wśród mniejszości polskiej w Niemczech była ciesząca się dużym powodzeniem akcja kolonii letnich. Uzasadniając konieczność jej prowadzenia ZOKZ stwierdzał: „Do czasu rozstrzygnięcia walki o państwową szkołę polską dla dzieci polskich w Niemczech oraz należytego okrzepnięcia polskich instytucji kulturalnych, kolonie letnie dla tej dziatwy organizowane przez ZOKZ w kraju winny być w okresie miesięcy letnich jedynym sposobem przeciwdziałania bezustannemu przymusowi germanizacji, a jednocześnie świadomą akcją obronną”¹⁷¹.

Początki akcji kolonijnej były trudne. Brak doświadczenia, wykwalifikowanych wychowawców oraz kłopoty finansowe stanowiły utrudnienia niełatwe do pokonania. Okręgi ZOKZ stopniowo przystosowywały urządzenia szkolne oraz placówki kulturalne dla potrzeb kolonijnych. Na koszt ZOKZ dzieci z ośrodków polonijnych spędzały lato nie tylko na koloniach, lecz także prywatnie u rodzin polskich. Rozmieszczenie kolonii na terenie całego kraju miało rozbudzić zainteresowanie i pogłębić w społeczeństwie wiedzę o problemach polsko-niemieckich oraz zorientować w położeniu rodaków w Niemczech. Ponieważ ZOKZ kierował nie tylko przyjaz-

¹⁶⁸ APP, PZZ, Opieka kulturalna 1924—1930, nr 105—106.

¹⁶⁹ APP, PZZ, nr 540.

¹⁷⁰ E. Szwedowski, *Polskie Gimnazjum w Bytomiu*. Front Ludowy nr 8/1935 oraz tegoż *Egzamin dojrzałości uczniów Gimnazjum Polskiego w Bytomiu*. Front Zachodni nr 6/1935.

¹⁷¹ APP, PZZ, Sprawozdanie z kolonii letnich 1928, nr 515.

dem dzieci polskich z Niemiec, lecz także kontrolował wyjazdy dzieci niemieckich z Polski na miesiące letnie do rodzin w Niemczech, prowadzoną akcję musiał koordynować z odpowiednimi instytucjami Rzeszy.

Centralą akcji wymiany dzieci w Niemczech była Reichszentrale Landaufenthalt für Stadtkinder. Na organizowanych przez Reichszentrale konferencjach, poświęconych perspektywom dotychczasowej akcji, opracowano referaty, dyskutowano nad aktualnymi potrzebami w tej dziedzinie. Przy współudziale przedstawicieli ZOKZ odbyła się 3.I.1930 r. konferencja wszystkich organizacji prowadzących akcję kolonijną wymiany z państwem niemieckim, w której obok ZOKZ wystąpiły delegacje Rumunii, Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Danii, Szwecji i Holandii¹⁷². Szereg czynności administracyjnych, uzgadnianie terminów kolonii, taryf zniżek kolejowych, opieka podczas podróży, określenie punktów zbornych itp. wymagały pertraktacji z Verein Landaufenthalt für Stadtkinder w Berlinie, Niemieckim Czerwonym Krzyżem i Związkiem Polskich Towarzystw Szkolnych w Berlinie. Ze strony polskiej akcja kolonijna wymagała współpracy z MSZ, Ministerstwem Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej, Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych, Polskim Czerwonym Krzyżem oraz szeregiem instytucji partycypujących w finansowaniu przedsięwzięcia. Obok trudności finansowych i organizacyjnych Związek musiał przezwyciężać niejednokrotnie nieufność do Polski rodzin już zgermanizowanych, zwłaszcza, że liczne organizacje niemieckie przyciągały dzieci polskie atrakcyjnymi imprezami letnimi. Trzeba także było pokonać przeszkody stawiane przez władze niemieckie i przełamywać odruchy niechęci czy niezrozumienia ze strony niektórych warstw społeczeństwa polskiego.

Celem usprawnienia działalności kolonijnej powołano Centralny Komitet Kolonii Letnich oraz wojewódzkie i powiatowe komitety opiekuńcze nad dziećmi polskimi z Niemiec, które zajmowały się zakwaterowaniem, zapewnieniem odpowiednich warunków higienicznych, przygotowaniem kursów dokształcających itp.¹⁷³.

¹⁷² APP, PZZ, Konferencja polsko-niemiecka w Warszawie w 1930 i 1931 oraz w Würzburgu w sprawie akcji letniej, nr 522.

¹⁷³ Por. w sprawie kolonii: APP, PZZ, nr 512—513, 517—518, APP, PZZ, Korespondencja w sprawie dzieci przyjeżdżających do Polski na ferie letnie. 1930, nr 524, kolonie w poszczególnych okręgach ZOKZ: APP, PZZ, kolonie w Okręgu Małopolskim 1930, nr 525, Okręgu Pomorskim 1930, nr 526, Okręgu Środkowym 1930, nr 527—528, Okręgu Śląskim 1930, nr 529; APP, PZZ, Korespondencja w sprawie kolonii, nr 530; APP, PZZ, Korespondencja ze Związkiem Polskich Towarzystw Szkolnych 1930—1931, nr 541; APP, PZZ, kolonie, subwencje, nr 543; APP, PZZ, Sprawy prasowe w związku z koloniami. 1930—1932, nr 544, APP, PZZ, nr 545; APP, PZZ, Wysyłka dzieci do Niemiec nr 551; APP, PZZ, materiały sprawozdawcze 1931, nr 553—554; APP, PZZ, przyjazd dzieci berlińskich i saksońskich do krewnych w Polsce 1932, nr 558—559; APP, PZZ, korespondencja 1932, nr 560—562; APP, PZZ, Opieka kulturalna, różne 1931—1934, nr 567—568; APP, PZZ, Spisy dzieci polskich wyjeżdżających na kolonie z Niemiec do Polski, nr 576.

Liczba dzieci z Niemiec przyjętych na kolonie organizowane przez ZOKZ wynosiła w poszczególnych latach:

| | |
|-----------|-------|
| 1923 r. — | 436 |
| 1924 r. — | 967 |
| 1925 r. — | 2 360 |
| 1926 r. — | 3 133 |
| 1927 r. — | 3 307 |
| 1928 r. — | 3 565 |

W 1923 r. na kolonie przyjmowano tylko dzieci z obszarów etnicznie polskich, dopiero od 1924 r. kolonie objęły także młodzież z terenu niemieckiego:

| | 1924 r. | 1925 r. |
|------------------------|---------|---------|
| z Berlina i Hanoweru | 471 | 451 |
| z Lipska i Drezna | 122 | 226 |
| z Westfalii i Nadrenii | — | 854 |

W okresie 1929 do 1934 liczba dzieci przebywających na koloniach przekraczała 3 tys.¹⁷⁴

| | | | | | |
|-----------|-------|-----------|-------|-----------|-------|
| 1929 r. — | 3 594 | 1932 r. — | 3 167 | 1935 r. — | 2 540 |
| 1930 r. — | 3 504 | 1933 r. — | 3 387 | 1936 r. — | 2 343 |
| 1931 r. — | 4 083 | 1934 r. — | 3 589 | 1937 r. — | 2 192 |

Oprócz kolonii letnich dla dzieci organizowano także obozy letnie dla młodzieży szkół średnich oraz studentów.

Dzięki stopniowemu udoskonaleniu kadr wychowawców młodzieży, zainteresowaniu potrzebami młodzieży polskiej z Niemiec odpowiednich placówek kulturalno-oświatowych oraz szerokiego kręgu społeczeństwa, dzieci wywoziły z Polski wiele wrażeń, czego dowodem były listy z podziękowaniami napływające ze szkół i organizacji polskich do zarządu ZOKZ oraz wzrastająca ilość zgłoszeń na kolonie w kraju. Kolonie letnie ZOKZ nie stanowiły z pewnością idealnych środków rekreacyjnych. Należy jednak pamiętać, że Związek był organizacją społeczną, uzależnioną w głównej mierze od składek członkowskich i sporadycznych subwencji. Wizytujący placówki kolonijne zgłaszali często krytyczne uwagi, któ-

¹⁷⁴ Zestawienia statystyczne ilustrujące ilość przybywających do Polski dzieci na kolonie zawierają: Kolonie letnie ZOKZ (1923—1927), Poznań 1928, Kolonie letnie ZOKZ w 1928, Poznań 1929; C. Zagórski, *Kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec*. Polacy Zagranicą nr 5—6/1931, ss. 141—144; APP, PZZ, nr 225—226; APP, PZZ, Kolonie letnie 1925, nr 504; APP, PZZ, Sprawozdania z kolonii 1926—1929, nr 510; APP, PZZ, Sprawozdania z akcji letniej 1929—1930, nr 552.

re jednak nie mogą podważyć istotnych rezultatów akcji. Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, oceniając kolonie ZOKZ stwierdzała: „Akcja letnia to najlepsze, najskuteczniejsze przeciwdziałanie systematycznej, planowej robocie wynaradawiania żywołu polskiego na kresach zachodnich, którą prowadzili Niemcy zarówno po tej, jak i po tamtej stronie kordonu granicznego, to utrzymanie polskości na tych odwiecznie naszych ziemiach zachodnich, które od zarania dziejów narażone były na ciągłe ataki ze strony żywołu niemieckiego”¹⁷⁵.

Akcja letnia ZOKZ została oceniona przez nacjonalistyczne koła III Rzeszy jako wrogie wyzwanie rzucone państwu niemieckiemu¹⁷⁶.

Znacznej pomocy Związkowi Polaków w Niemczech udzielił ZOKZ w zakresie organizowania wycieczek do kraju. Na życzenie poszczególnych organizacji polskich w Niemczech działacze ZOKZ opracowywali trasy wycieczek, zapewniali kwatery, zniżki kolejowe itp. W okresie sprawozdawczym 1928 do 1931 ZOKZ przyjął 89 wycieczek:

| rok | liczba wycieczek | liczba uczestników |
|------|------------------|--------------------|
| 1928 | 24 | 1458 |
| 1929 | 20 | 2370 |
| 1930 | 24 | 2585 |
| 1931 | 21 | 1815 |

W latach 1934 do 1937 poszczególne okręgi ZOKZ przyjęły 56 wycieczek, z których korzystało 5570 Polaków z Niemiec¹⁷⁷. W tym: Okręg Poznański przyjął 14 wycieczek z 1105 uczestnikami, Małopolski 35 wycieczek z 3664, Pomorski 9 wycieczek z 800 uczestnikami.

Skromniej przedstawiał się dorobek w zakresie imprez kulturalnych dla mniejszości polskiej w Niemczech. Działalność ZOKZ na tym odcinku znalazła wyraz w częściowym finansowaniu przedsięwzięć artystycznych organizacji polskich w Niemczech, którymi często kierowali absolwenci kursów ZOKZ¹⁷⁸. Przedstawiciele Związku uczestniczyli w zjazdach śpiewaczych Polonii, przygotowywali występy zespołów estradowych z kraju, wieczory pieśni, tańca i poezji polskiej.

Głośnym echem w całej Polsce odbiła się sprawa występów teatru katowickiego w Opolu. Po długotrwałych staraniach uzyskano zgodę na występy zespołu z Katowic na opolskiej scenie. W dniu przedstawienia 28.IV. 1929 r. Niemcy rozrzucili ulotki, w których stwierdzali: „Polacy ośmiela-

¹⁷⁵ C. Zagórski, op. cit. s. 114.

¹⁷⁶ Oberschlesische Morgenzeitung z 17 VII 1924.

¹⁷⁷ Sprawozdanie Dyrekcji ZOKZ 1934—1937, s. 77. Por. APP, PZZ, Wycieczki z zagranicy 1922—1926, nr 210, APP, PZZ, Wycieczki z Niemiec, nr 231, APP, PZZ, Wycieczki w 1930—1931, nr 539, APP, PZZ, Wycieczki w 1931—1933, nr 567.

¹⁷⁸ A. Targ, op. cit.

ją się wystawić w niemieckim mieście Opolu na G. Śląsku, przynależnym bez zastrzeżeń od czasu plebiscytu z 1921 r. do Niemiec, polską sztukę teatralną. Rzekomo ma to się stać z kulturalnych powodów, w rzeczywistości robią Polacy w ten sposób propagandę polityczną¹⁷⁹. Znieważenie i pobicie polskich artystów m.in. K. Peteckiego, A. Kowalskiego, W. Hohermanna, S. Miszczaka oraz reżysera teatru Stępniewskiego wywołało zrozumiałe i powszechne oburzenie. Na apel ZOKZ odbyły się w całym kraju manifestacje i wiece solidarności z katowickim zespołem. Społeczeństwo polskie domagało się ukarania sprawców incydentu.

Władze ZOKZ kilkakrotnie wychodziły z próbą nawiązania kontaktów z ośrodkami polonijnymi rozproszonymi po całym świecie. Nie była to systematyczna i zorganizowana współpraca w takim stopniu jak w odniesieniu do Polaków w Niemczech. Tym niemniej i na tym polu miał ZOKZ pewne sukcesy. Problematyką ziem zachodnich udało się Związkowi zainteresować Polonię w Chicago, która ufundowała ochronkę dla dzieci w Opolu. Klub polonijny w Chicago partycypował w finansowej pomocy dla Pomorza Gdańskiego opodatkowując się w 1930 r. na rzecz „obrony polskiego Wybrzeża”¹⁸⁰. W Stanach Zjednoczonych powstawały koła ZOKZ, kluby Wielkopolan i Pomorzan, które organizowały na własnym terenie tygodnie propagandy ziem zachodnich, wymieniały też z placówkami ZOKZ w kraju prasę oraz literaturę.

Ekspozytura ZOKZ powstała także we Francji. Dzieci górników z Lille korzystały z kursów dokształcających oraz kolonii letnich w Polsce. Dzięki literaturze i pomocom dostarczanym przez Związek prosperowały we wschodniej Francji koła kulturalno-oświatowe kierowane przez górnika A. Kukłę.

Na zaniechanie i brak zainteresowania ze strony kraju skarżyła się Polonia w Danii¹⁸¹. Fatalna polszczyzna dzieci polskich w Danii zdołowała tamtejsze organizacje do szukania kontaktów z placówkami kulturalnymi w kraju celem uzyskania pomocy w postaci podręczników, śpiewników i materiałów propagandowych. W 1931 r. grupa dziennikarzy duńskich pod kierownictwem redaktora Graua odwiedziła Polskę, korzystając z gościny i przewodnictwa ZOKZ.

Coraz swobodniejsze poczynania mniejszości niemieckiej w Polsce, a szczególnie jej dążenie do zespolenia z mniejszością niemiecką w Czechosłowacji, pubudziły ZOKZ do nawiązania współpracy z organizacjami broniącymi czechosłowackich terenów przygranicznych przed germaniza-

¹⁷⁹ Tolerancja niemiecka w świetle prawdy na tle znieważenia artystów Teatru Polskiego z Katowic w Opolu, Poznań 1929, s. 16.

¹⁸⁰ APP, PZZ, Kontakty z Ameryką 1930—1933, nr 118.

¹⁸¹ APP, PZZ, Korespondencja ze Związkiem Robotników Polskich w Danii 1927, nr 110.

cją. Akces do wspólnej pracy na niwie kulturalnej zgłosił Svaz Narodnych a Matic. 31.III.1933 r. w Poznaniu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli ZOKZ, Uniwersytetu Poznańskiego oraz konsula czeskiego celem uzgodnienia współpracy w zakresie działalności rozgłośni słowiańskich¹⁸².

W stałym kontakcie z ZOKZ pozostawało także Węgierskie Biuro Akademickie dla stosunków międzynarodowych w Budapeszcie, będące centralną agencją stowarzyszeń akademickich. Pod wpływem propagandy ZOKZ powstało na Węgrzech Koło Przyjaciół Polskiego Morza¹⁸³.

Równoległe do prac kulturalno-oświatowych na rzecz ośrodków polonijnych w świecie ZOKZ podjął się próby integracji tychże skupisk. Idea scalenia ośmiomilionowej Polonii narodziła się w kołach Związku już w początkach jego działalności. Powstające wśród mniejszości polskich organizacje przedstawiały mozaikę poglądów, kierunków pracy, pozostawały często bez możliwości konfrontacji z innymi skupiskami, sporadycznie nawiązując kontakty z krajem. ZOKZ rzucił myśl stworzenia centralnej organizacji współpracy z rozproszonym po świecie wychodźstwem. W 1925 r. inicjatywa ta została podjęta przez Polskie Towarzystwo Emigracyjne i Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami za Granicą im. A. Mickiewicza, które wespół z ZOKZ utworzyły Komitet Organizacyjny I Zjazdu Polaków z Zagranicy. Komitet zaś „w całkowitym uznaniu doniosłości zagadnienia związywania i zespalania poszczególnych skupień polskich zagranicznych między sobą i krajem, uznając potrzebę stałej i systematycznej pracy w tym kierunku uchwalił powołanie do życia Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy”¹⁸⁴.

Hasło zwołania zjazdu Polaków z zagranicy rzucone przez ZOKZ, zostało wprowadzone w czyn. Na pierwszym zebraniu komitetu organizacyjnego 28.IX.1925 r. wydano odezwę głoszącą m.in.: „Celem zjazdu jest nawiązanie stałej łączności kulturalnej Was, Polaków na obczyźnie między sobą i krajem ojczystym bez naruszania obowiązków waszych w stosunku do państwa, na którego gruncie współżyjecie z miejscowym społeczeństwem”¹⁸⁵.

Inicjatorzy zjazdu (14—21.VII.1929) chcieli dokonać manifestacyjnego

¹⁸² APP, PZZ, Sprawozdanie z podróży do Czechosłowacji; APP, PZZ, Kontakty z zagranicą (Węgry, Czechosłowacja), nr 119.

¹⁸³ APP, PZZ, 119.

¹⁸⁴ *V lat pracy dla Polonii zagranicznej 1929—1934*. Warszawa 1934, s. 6.

¹⁸⁵ Tamże, s. 16. Odpowiedzią na wezwanie Rady Organizacyjnej była deklaracja I Zjazdu, patrz S. Lenartowicz, *Polacy Zagranicą* nr 11—12/1931, s. 301: *Zjazd stwierdza, że Polacy z zagranicy połączeni nierozzerwalnymi więzami krwi, kultury i historii z Macierzą, stanowią jedną, wielką rodzinę duchową wszędzie, niezależnie od tego, gdzie los im przebywać każe. Obowiązki jednak wobec własnej Ojczyzny powinny się godzić z lojalnością wobec państwa zamieszkania, które ze swej strony ma obowiązek zagwarantować prawo nasze do swobodnego rozwoju naszego polskiego życia kulturalnego.*

stwierdzenia narodowej więzi, uzyskać od poszczególnych delegatów materiał rzeczowy, wysunąć jednolity program wychodźstwa polskiego. Wśród przedstawicieli Polonii zagranicznej 25-osobowa delegacja mniejszości polskiej z Niemiec wniosła wiele cennego materiału. Prezes ZOKZ J. Trzeciński, witając delegatów zjazdu, położył główny nacisk na konieczność wymiany kulturalnej z macierzą i rozwoju oświaty dla młodzieży polskiej w świecie. Wśród wniosków zjazdowych na szczególną uwagę zasługują postulaty szerzenia oświaty pozaszkolnej, pielęgnacji języka, propagowania czytelnictwa, rozwijania poczucia narodowego, uniwersytetów ludowych, kół sportowych, zakładania teatrów amatorskich, utrzymywania stałej łączności z krajem poprzez zjazdy, wycieczki, prasę, lekturę itp. Wyłonione Biuro Rady Organizacyjnej, jako organ wykonawczy uchwał zjazdu, miało utrzymywać łączność z ośrodkami mniejszościowymi i było odpowiedzialne za wykonanie uchwał zjazdu. „Sejm” przedstawicieli Polonii w Warszawie wywołał szerokie reperkusje w kraju, stanowił najlepszą formę propagandy problemów wychodźczych.

Podtrzymując zapoczątkowaną z dużym powodzeniem akcję integracyjną, ZOKZ wraz z pozostałymi członkami Rady Organizacyjnej zwołał II Zjazd Polonii w dniach 6—9.VIII.1934 r. Delegaci mniejszości polskich poszczególnych państw dostarczyli bogatej dokumentacji, obrazującej całość życia organizacyjnego, polityczno-społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Omawiając program pracy zjednoczonego wychodźstwa, prezydent Warszawy S. Starzyński powiedział: „Lud warszawski umiał w dobie upadków państwa i walk o jego niepodległość być czujnym dla hasel i programów, które mu przynieśli spadkobiercy Wielkiej Emigracji politycznej, zdoła też i dziś swem sercem odgadnąć prawdę zaszczytnych dążeń emigracji współczesnej, z których wyrosła idea Zjazdu i zjednoczenia wszystkich Polaków w świecie”¹⁸⁶.

W okresie międzyzjazdowym (1929 do 1934) Rada Organizacyjna objęła swym programem następującą problematykę: położenie i zadania Polaków z zagranicy, szkolnictwo i oświatę pozaszkolną, zagadnienia gospodarcze, organizowanie wszechświatowej współpracy Polaków. Członkowie Rady wizytowali ośrodki polonijne. Teren niemiecki pozostawał pod szczególną opieką Rady, odwiedzany przez jej dyrektora S. Lenartowicza, czołowego działacza ZOKZ. W latach 1929 do 1934 organizowano kursy wakacyjne dla nauczycieli polonijnych w Jordanowie i Pucku, wycieczki, wymieniano książki i komplety podręczników szkolnych.

W trosce o racjonalne kształcenie młodzieży powołano komitet wychowania narodowego młodzieży polskiej z zagranicy, którego prezesem

¹⁸⁶ II Zjazd Polaków z zagranicy, stenogramy z obrad, zebrań plenarnych i uchwały 6—9 VIII 1934. Warszawa 1935, s. 25.

został W. Ambroziewicz. W wyniku działalności tegoż komitetu młodzież polska w Niemczech otrzymała: 2978 książek oraz 262 pomoce naukowe. Komitet wychowania roztoczył opiekę nad 300 szkołami polskimi za granicą. W 1934 r. komitet utrzymywał 27 stypendystów i 228 osób na studiach w Polsce. Organizował kursy wychowania fizycznego: w 1930 r. dla 32 uczestników z 5 państw, w 1931 dla 49 uczestników z 7 państw, w Zakrzewie i Lidzbarku dla 100 instruktorów i w Sulejowie w 1931 r. dla 44 nauczycieli wychowania fizycznego¹⁸⁷. Wynikiem starannych przygotowań, kursów i obozów sportowych były I Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy, które stanowiły manifestację solidarności i więzi wszystkich skupisk polonijnych.

Efektom konsolidacyjnej pracy Związku było utworzenie w 1934 r. Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Statut tego Związku podkreślał, że podstawowym jego celem będzie utrzymywanie łączności pomiędzy skupiskami mniejszości polskiej, organizowanie współpracy i obrona dobrego imienia Polski oraz interesów narodowych. Działalność Światowego Związku Polaków spotkała się z aprobatą całego społeczeństwa. Jego ranga polegała nie tylko na wynikającej z uchwały II Zjazdu roli naczelnej reprezentacji, lecz przede wszystkim na utrzymywaniu współpracy i udzielaniu pomocy dla 8-milionowej Polonii w świecie¹⁸⁸.

Rozpoczęte przez ZOKZ dzieło jednoczenia Polonii zostało przerwane w momencie jego najbardziej dynamicznego rozwoju. Kiedy w 1939 r. odwołując III Zjazd Polonii S. Lenartowicz stwierdzał: „Zjazdu w tym roku nie będzie, odbędzie się on w innym, na pewno szczęśliwszym czasie, dającym pełną możność spokojnych, rzeczowych obrad oraz pięknych manifestacji”, nie mógł przewidzieć, jaki los zgotuje polityka hitlerowskich Niemiec Polsce oraz 1,5-milionowej mniejszości polskiej zamieszkującej obszary ówczesnej Rzeszy¹⁸⁹.

OCENA DZIAŁALNOŚCI

ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH PRZEZ NIEMCÓW

Polityczne wystąpienia ZOKZ nie mogły ująć uwagi tych, w których interesy bezpośrednio godziły. Od pierwszych niemal dni istnienia Związku towarzyszyły mu krytyczne, a często oszczercze uwagi opinii niemieckiej. Oparte w głównej mierze na przekazach prasy mniejszości niemieckiej w Polsce opracowania Bund Deutscher Osten, Historische Gesell-

¹⁸⁷ V lat pracy..., op. cit.

¹⁸⁸ Sprawozdanie Światowego Związku Polaków z Zagranicy za okres 9 VIII 1934 — 1 XI 1935. Warszawa 1935, 1 XI 1935 — 1 XII 1936. Warszawa 1937, 1 XII 1936 — 30 XI 1937. Warszawa 1938, 1 XII 1937 — 30 XI 1938. Warszawa 1939.

¹⁸⁹ S. Lenartowicz, *Zamiast zjazdu*. Polacy Zagranicą nr 6/1939, s. 4.

schaft für Posen czy powojennego Göttinger Arbeitskreis z premedytacją fałszują fakty, przedstawiając działalność ZOKZ w krzywym zwierciadle. W szerzonym przez ówczesną literaturę niemiecką micie o prześladowaniach i terrorze stosowanym rzekomo przez polskie organizacje wobec Niemców w Polsce, ZOKZ zajmował poczesne miejsce¹⁹⁰.

Posługując się odpowiednio dobranymi fragmentami rezolucji Związku, autorzy niemieckich publikacji ukazali ZOKZ jako potężną, wpływową i antyniemiecką siłę w Polsce. „Der Westverband war der geistige Inspirator der Deutschenhetze” — pisał A. Hahn¹⁹¹. W jego ocenie „Związek Obrony Kresów Zachodnich był tą organizacją, która tłące się niekiedy zarzewie nienawiści do Niemców przy każdej okazji rozniecała od nowa, która szczególnie w zachodniej Polsce prowadziła przeciwko niemieckiej grupie narodowościowej nie przebierającą w środkach wojnę gospodarczą, prowadząc działalność, której nikt nie odważył się przeciwstawić”¹⁹². Autor podkreśla, iż polsko-niemiecki pakt o nieagresji nie miał najmniejszego wpływu na orientację polityczną ZOKZ, który jakoby po 1934 r. kontynuował „brutalną, bezwzględną walkę przeciwko niemieckiej grupie na Górnym Śląsku”. Kamieniem obrazy była dla wyżej cytowanego autora współpraca Związku z Instytutem Bałtyckim — określonym jako „Instytut propagandy”.

Na poparcie rządu i brak zasadniczego wpływu paktu z 1934 r. na działalność ZOKZ wskazuje także Fritz Prause, twierdząc, iż poza zmianą nazwy i siedziby Związek nie uległ modyfikacji: „Rzeczywistość zreorganizowanego ZOKZ pokazała, że zmieniono tylko formy, aby pod ich płaszczem prowadzić szeroką antyniemiecką akcję”¹⁹³. Ogromne wpływy, siłę propagandy i bojowy charakter przypisywał organizacji Friedrich Ross¹⁹⁴. Analizując wystąpienia PZZ Richard Breyer określa je każdorazowo jako bojowo antyniemieckie¹⁹⁵. Myląca w swej interpretacji jest ocena ZOKZ przez Roberta Styry. Zastanawiając się nad dylematem, jak możliwy był tak szeroki wpływ ZOKZ, przy stosunkowo niewielkiej liczbie członków, doszedł autor ten do fałszywego wniosku, iż siła organizacji polegała na poparciu całej polskiej prasy¹⁹⁶.

¹⁹⁰ Ogólne uwagi na temat antyniemieckiej akcji w Polsce por.: R. Perdelwitz, *Zwanzig Jahre polnische Minderheitspolitik gegen die Deutschen*. Grenzmarkische Heimatblätter Schneidemühl 1940, S. Mornik, *Polens Kampf gegen seine nichtpolnischen Volkgruppen*. Berlin 1931.

¹⁹¹ A. Hahn, *Polnische Kampfverbände*. Berlin 1939, s. 95.

¹⁹² Ibidem.

¹⁹³ F. Prause, *Die polnische Presse im Kampf gegen die deutsche Volksgruppe in Posen und Westpreussen*. Würzburg 1940, s. 21.

¹⁹⁴ F. Ross, *Polnische Kampfverbände und Propaganda-Institute*. Königsberg 1935.

¹⁹⁵ R. Breyer, *Das Deutsche Reich und Polen 1932—1937*. Würzburg 1955, s. 266 i 294.

¹⁹⁶ R. Styra, *Das Polnische Parteiwesen und seine Presse*. Posen 1926, s. 133.

Niektórzy autorzy przezwycięzenie „ducha ZOKZ” traktowali jako warunek sine qua non porozumienia polsko-niemieckiego. Uważano bowiem, iż ZOKZ „jako duchowy dyktator, który opanował całe życie społeczne w Polsce” stanowił główną przeszkodę w unormowaniu stosunków między Polską a Niemcami. Znalazły się także głosy, które główną odpowiedzialnością za działalność ZOKZ „obarczały” rząd oraz polskie urzędy. Wszelkie przedsięwzięcia ZOKZ znajdowały reperkusje w kołach mniejszości niemieckiej w Polsce. Wyrazem tego były liczne artykuły i komentarze ukazujące się przez cały okres działalności organizacji. Ze względu na obfitość, a jednocześnie jednolity, nastawiony na tendencyjne zwalczanie Związku sposób przedstawienia materiału na łamach prasy niemieckiej wychodzącej w Polsce, nie sposób przytoczyć wszystkich wypowiedzi. Stąd też ograniczono się tylko do zasygnalizowania najbardziej charakterystycznych głosów w dyskusji.

Już w 1922 r. „Freie Presse” wzywała do wystąpień przeciwko ZOKZ, który „był burzycielem porządku publicznego i stanowił przeszkodę na drodze pokojowego współistnienia”¹⁹⁷. W 1923 r. na łamach „Deutsche Rundschau” opublikowano list otwarty do ZOKZ, w którym stwierdzono m. in.: „Wy, którzy w świątyniach waszych wzniecacie pogańskiego starożydowskiego ducha zemsty, którzy bezwstydnie zbeszcześcić chcecie odwieczne prawo, prawa tego zalecając naruszenie, którzy zabezpieczyć chcecie państwo przed postanowieniami, które w istocie w najwyższym stopniu zagrażają jego pokojowi wewnętrznemu i zewnętrznemu — zaklinamy was w imię dobra waszego rządu, w imię wspólnego nam państwa, zejździe z drogi niedorzecznej, która w przepaść wiedzie”¹⁹⁸. Propaganda ZOKZ w obronie zachodnich granic Polski została uznana przez „Posener Tageblatt” jako niebezpieczna dla państwa, stwierdzono też, że „...roszczenie sobie jakichkolwiek pretensji w sytuacji ogólnoświatowego wrzenia, jest głupotą i dolewaniem oliwy do ognia”¹⁹⁹.

Przy okazji relacjonowania przebiegu zebrania lokalnego ZOKZ w Bydgoszczy w 1924 r. „Deutsche Rundschau” określiła Związek jako organizację do podtrzymywania nieładu w kraju, która o ile nie ma sposobności do podniecania nastrojów, podjudzania społeczności wówczas kruszy kopie o wiatraki w celu utrzymania nastroju niepokoju wśród ludności²⁰⁰.

Dyrekcja ZOKZ była zmuszona w 1927 r. zdementować uwagi niemieckie na temat „mocarstwowych i osadniczych planów organizacji”. Asumptem do tego rodzaju insynuacji stała się współpraca kulturalna ZOKZ z Polakami z Warmii i Mazur i Śląska Opolskiego. Zebrania, ma-

¹⁹⁷ AAN, Ambasada w Berlinie, nr 3940, Przegląd prasy za okres 15 IV do 15 V 1922.

¹⁹⁸ Deutsche Rundschau z 19 X 1923.

¹⁹⁹ Posener Tageblatt z 25 I 1923.

²⁰⁰ Deutsche Rundschau z 27 IX 1924.

nifestacje i odezwy ZOKZ ukazywali Niemcy często w obraźliwej formie. Podkreślanie najmniej istotnych odcinków pracy Związku, dyletancka analiza jego działalności miała na celu odpowiednie nastawienie czytelników do krytykowanej organizacji. Przez takie określenia pod adresem ZOKZ jak: „zaślepieni niemcozercy”, „bazarowi przedstawiciele”, redakto- rzy niemieckich pism usiłowali podważyć pozycję Związku.

Szerokim echem w prasie niemieckiej odbiły się antyrewizjonistyczne manifestacje społeczeństwa polskiego organizowane w okresie 1929/1930 przez ZOKZ. „Szowinistyczną” politykę Związku piętnowały wówczas jednomyślnie: „Katowitzer Zeitung”, „Volkswille”, „Oberschlesische Kurier”. Ze szczególną krytyką spotkała się akcja kolonijna oraz współpraca ZOKZ z Polakami w Niemczech. W artykule pod wymownym tytułem: „Die Nationalisten um die Sommerkolonien der Schulkinder” zarzucała „Volkswille” Związkowi Obrony Kresów Zachodnich antyniemieckie tendencje polityczne²⁰¹. W 1930 r. niemiecka prasa śląska rozwodziła się nad sprawą skreślenia na cele ZOKZ subwencji przez gminy górnośląskie. W 1933 r. z kolei bytomska „Ostdeutsche Morgenpost” wystąpiła z ostrzeżeniem przed zamiarami „wcielenia wschodnich niemieckich terenów do Polski”²⁰².

Wyrazem dezorientacji, jeśli chodzi o wewnątrzpolityczne przekonania i powiązania ZOKZ jest oświadczenie zamieszczone w dwunastym z rzędu dodatku „Deutschland und Polen” — „Ostdeutsche Morgenpost”, z którego wynika, że „...PZZ jako następcą ZOKZ, tworu narodowej demokracji i ludzi Korfantego jest wielką przeszkodą w stałej i rzetelnej współpracy polsko-niemieckiej”²⁰³. Usprawiedliwiając wreszcie działalność rewizjonistycznych organizacji niemieckich w Polsce prasa niemiecka zwracała się do ZOKZ ze słowami: „Cóż powiedzielibyście panowie z ZOKZ, gdyby mniejszość niemiecka ze sztandarami niemieckimi, niemieckie pieśni śpiewając, kroczyła przez ulice miasta? (a czynią to wasi bracia). Nam zaś chcecie zabronić, abyśmy stali się strażą naszych interesów narodowych, abyśmy organizowali się dla ochrony tych praw, już i tak zagwarantowanych”²⁰⁴.

UWAGI KOŃCOWE

Związek Obrony Kresów Zachodnich rozwinął działalność w powiązaniu z najżywoźniejszymi i aktualnymi zagadnieniami społeczno-polity-

²⁰¹ AZHP, Urząd Wojewódzki Śląski, Sprawozdanie sytuacyjne nr 28 z 1929, nr 27/II-4.

²⁰² Ostdeutsche Morgenpost z 16 XI 1933.

²⁰³ Ostdeutsche Morgenpost z 2 V 1936.

²⁰⁴ Deutsche Nachrichten nr 44/1922.

cznymi oraz kulturalnymi województw zachodnich w pierwszych latach niepodległej Polski. W wyniku krzywdzących Polskę postanowień traktatu wersalskiego oraz niepowodzeń plebiscytowych zaistniała konieczność opieki nad Polakami, pozostałymi na terenie Rzeszy oraz potrzeba ogromnych nakładów pracy nad repolonizacją ziem zachodnich i północnych, które po latach germanizacji wróciły do Polski.

Władze państwowe, zaabsorbowane tworzeniem politycznych i gospodarczych podstaw nowo powstałego państwa, nie podjęły się w dostatecznym stopniu realizacji tych zadań. W tych warunkach ukształtowany został Związek Obrony Kresów Zachodnich, którego istnienie wynikało z najżywotniejszych potrzeb ludności polskiej zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie granicy polsko-niemieckiej. Stanowił on kontynuację ruchu społecznego, wyrosłego na terenie byłego zaboru pruskiego w obronie polskości tych ziem. Wychodząc z założenia, iż uzyskanie niepodległości nie gwarantuje jeszcze bezpieczeństwa granic państwa oraz oceniając stosunki polsko-niemieckie w perspektywie tysiącletnich zmagania, ZOKZ wychowywał społeczeństwo ziem zachodnich w stałej czujności wobec polityki niemieckiej skierowanej przeciwko Polsce. ZOKZ traktował odniemczanie województw zachodnich Polski jako swój patriotyczny obowiązek. Realizując jednak program odniemczania rubieży zachodnich ZOKZ w wielu przypadkach traktował swe zadania ekstermistycznie. Nacjonalistyczne podejście do Niemców, obywateli polskich uwidaczniało się na płaszczyźnie walki parlamentarnej, problemu likwidacji majątków niemieckich oraz sporu o szkoły mniejszościowe na Górnym Śląsku. Problem niemiecki na ziemiach polskich traktował Związek z całą ostrością, gwałcąc często umowy międzynarodowe, co znalazło wyraz w skargach niemieckich rozpatrywanych na forum Ligi Narodów.

Program polityczny ZOKZ uległ pewnym przeobrażeniom w wyniku zawartego między Polską a Niemcami porozumienia w 1934 r. Uległa wówczas zmianie nazwa organizacji, a władze PZZ rozpoczęły politykę sztucznego neutralizowania konfliktu między obu państwami. Należy jednak odróżnić działaczy, reprezentujących zarząd Związku, którzy realizowali program zgodny z oficjalną polityką rządu, od tysięcy szarych, lokalnych przedstawicieli PZZ, którzy nie ulegli tak szybko sugestiom rządu i w codziennej pracy konsekwentnie działali na rzecz rozwoju gospodarczego i kulturalnego ziem zachodnich. ZOKZ położył duże zasługi na płaszczyźnie rozwoju gospodarczego i kulturalnego terenów zachodnich Polski. Jako jedna z pierwszych organizacji społecznych w kraju podjęła akcję likwidacji zaniedbań w Prusach Wschodnich, stanęła w obronie Polaków na Opolszczyźnie zarówno w memoriałach, jak i konkretnych akcjach pomocy. Związek nawiązał kontakty z Gminą Polską w Gdań-

sku, wykazując duże zainteresowanie problemami społecznymi, gospodarczymi oraz oświatowymi Wolnego Miasta.

Od pierwszych lat istnienia opracował program współpracy z wychodźstwem polskim w Niemczech. Niewymierny był wkład ZOKZ w podtrzymywaniu tradycji polskich wśród Polonii niemieckiej. Wydatna pomoc finansowa, przekazywanie tysięcy książek i pomocy naukowych, stypendia, akcje letnie wszystko to czyniło ZOKZ organizacją reprezentującą społeczeństwo polskie w kontaktach z mniejszością polską w Niemczech oraz innymi skupiskami polskimi w świecie. Wobec dużych zasług ZOKZ na tym odcinku działalności zastanawiający jest brak w opracowaniach na temat Związku Polaków w Niemczech jakichkolwiek uwag na temat zbieżności celów oraz współpracy Związku Polaków w Niemczech ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich, który był łącznikiem wychodźstwa z krajem. Pozytywne wyniki przyniosły niektóre gospodarcze akcje ZOKZ, że wspomnę chociażby osiągnięcia na terenie spółdzielczości wiejskiej, w propagowaniu oświaty rolnej, polskiego eksportu, pośrednictwa pracy i innych.

Inspirując szereg przedsięwzięć kulturalno-oświatowych ZOKZ przyczynił się do repolonizacji ziem zachodnich. Podstawową formą działalności na tym polu były uniwersytety powszechne, kursy dokształcające, odczyty, akcja wydawnicza i naukowa. Przy współpracy Instytutu Śląskiego, Bałtyckiego oraz Uniwersytetu Poznańskiego ZOKZ rozwinął działalność oświatową, która w dwudziestoleciu międzywojennym miała istotny wpływ na propagowanie myśli zachodniej wśród polskiego społeczeństwa ziem zachodnich.